

Ceny prenumeraty:

bez doręczenia
mu miesięcz-
nie dostawa d-
na
z przesyłką
za granicą. zł. 9-00

Numer pojedyncozy we
Lwowie i na prowincji:

20 gr.

wychodzi codziennie rano

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz millimetr. (6 1/2 cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 24, w nadstawnym i w nekr. gr. 40, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 60, po kronice gr. 50, pod nagłówkiem na pierwszej stronie gr. 80. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 8, kupno i sprzedaż słowo gr. 10, matrymonjalne, korespondencje prywatne za słowo gr. 15, dla poszukujących pracy gr. 4. Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Z granicznym o 50 proc. drożej.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego w Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty, odbioru, pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego w Lwowie. — Adres dla telegr.: Słowo Polskie, Lwów. — Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Złomorowicza 15. — Nr. Konta w P. K. O. 150.000. — Telefon Redakcji międzymiastowy 27. — Telefon Administracji 14-27. — Telefon Drukarni 14-27.

Rząd a wybory.

Niespodziewane odroczenie obu Izb parlamentu aż do czasu wygaśnięcia mandatów posłów i senatorów t. j. ad calendas graecas, przedłużyło o cały miesiąc okres wyborczy. Ogarnie więc już niebawem nasze społeczeństwo ta periodyczna gorączka trawiająca państwa o ustroju demokratyczno-liberalnym, która nosi nazwę agitacji wyborczej. U nas przebieg jej będzie szczególnie ciężki i w objawach swych drastyczny. Rozhula się rozbrykany i rozpasany Demos, będą bicze z piasku kręcić i złote góry obietnic wznosić rozmaite Kleony najgorszego gatunku.

Wśród wielu kwestyj łączących się z wyborami, jedną z najbardziej interesujących jest jak się wobec nich zachowa rząd. Zastanawia się nad tem w Nrze 255 stańczykowski „Czas“, który stale składa wobec rządu deklaracje najwierniejszej i w najczystszy styl konserwatywnym utrzymanej lojalności, ale wzamian za to aroguje sobie prawo mentorowania mu i pouczania go, co jak i kiedy robić powinien. Bo — jak wiadomo — konserwatyści krakowscy uważają siebie za szczególnie genialne głowy polityczne i wszystkie niemal złe rzeczy, które w Polsce nastąpiły, przypisują temu, że ich w ostatnim sejmie nie było.

Otóż zastanawiając się nad powyższą kwestją „Czas“ stwierdza, że istnieją trzy ewentualności. Najpierw rząd może ogłosić zupełny brak zainteresowania dla wyniku wyborów „Jeśli to zrobi, będzie to oznaka, że nie życzy sobie, aby następny parlament był lepszy od swego marnego poprzednika czyli innymi słowy, że będzie go traktował również poniżająco, jak obecnie, zwoływał na ośmiominutowe nieme sesje, a głosy jego — o ile do nich dopuści traktował jako psie głosy“. Wtedy wszystkie niemal partie zaważają się, czy wziąć udział w wyborach, które przecie wymagają dużo energii i pracy. „Wynik wyborów będzie wprost rozpaczliwy. Parlament będzie musiał być jak najprędzej rozwiązany i będzie musiało nastąpić przejście do jawnej dyktatury“.

Wobec tego „Czas“ wyraża życzenie, aby rząd stanął na stanowisku aktywnym wobec wyborów i wywarł na ich wynik wpływ — oczywiście nie bez pośredni przez presję i nadużycia — ale pośredni, moralny.

I tu wyłaniają się znów dwie możliwości. Rząd może wywiesić hasło osobiste. Wybory mogą się odbywać pod hasłem osoby marszałka Piłsudskiego: po jednej stronie jego zwolennicy, po drugiej przeciwnicy (Gibellini i Gwelfowie).

Z tą możliwością „Czas“ zdaje się godzić, ale nie uważa ją za najlepszą. Zdaniem jego rząd może wywiesić hasło o wiele trafniejsze, hasło rzeczowe. „Najwłaściwszym byłoby hasło zmiany ustroju, zmiany trwałej i gruntownej i to w takim kierunku, jakiego polska racja stanu na podstawie doświadczeń ostatnich lat wymaga. Obejmuje to zarówno zmianę zgubnej konstytucji, jak również zgubnej ordynacji wyborczej“. Jeśli rząd tak postąpi, wtedy zapobiegnie zwycięstwu demagogii i odniesie sukces olbrzymi

ŻĄDAJCIE WSZĘDZIE

SNIEGOWCE KALOSZE

PEPEGE

POLSKI PRZEMYSŁ GUMOWY T.A.W GRUDZIADZU

ELEGANCKIE

TRWAŁE TANIE

Śniegowce damsk. z gabar. z aksamit. wyłogami	wysokie	25,—
" " " " " "	niskie	22,—
Kalosze męskie z trwk. „Jersey“ z aks. wyłogami	niskie	19,—
" " " " " "	"	12,—
" " " " " "	"	10.50

Opozycyjne stanowisko PPS. wobec Rządu zatwierdzone przez Radę Nacz. partii.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 7 listopada. (zo). W ciągu obrad rady naczelnej PPS. zarysował się trzy grupy: Jedną z posłami Jałowickim i Malinowskim domagała się współpracy z rządem. Druga z posłami Zarebą i Pragerem na czele żądała przeprowadzenia rozstrzygającej walki z rządem. Trzecia z posłami Barlickim i Daszyńskim zajęła stanowisko pośrednie.

W wyniku ożywionej dyskusji stwier-

dżono opozycyjne stanowisko wobec rządu, oraz aprobowano działalność Centralnego Komitetu wykonawczego PPS. w sprawie listu ministra Moraczewskiego, domagającego się zniesienia uchwały co do wykluczenia go z partii. Przewodniczący sądu partyjnego oświadcza, że przedstawi sądowi partyjnemu zastrzeżenia formalne b. tow. Moraczewskiego. Oświadczenie to przyjęto do wiadomości.

Z DNIA.

WYBORY W KOWLU.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Łuck, 7 listopada. (P.) Wobec unieważnienia pierwszych pwyborów do rady miasta Kowa odbyły się w niedzielę 6 bm. ponowne wybory. Wybrano 10 Polaków (5 z polskiej listy narodowej 5 PPS.) 13 Żydów i 1 umiarkowanego (ukraińca) oraz jednego Rosjanina.

W porównaniu z pierwszemi wyborami stracili po jednym mandacie Żydzi i Ukraińcy, mandaty zaś te przypadły w udziale jeden liście polskiej narodowej, jeden liście rosyjskiej. Sanacja po klęsce pierwszych wyborach, w których otrzymała zaledwie stokilkanaście głosów, listy swej obecnie nie zostawiła.

WYBORY W PŁOCKU.

Płock, 7 listopada. (PAT.) W dniu wczorajszym odbyły się wybory do rady miejskiej w Płocku. Ogólna liczba uprawnionych do głosowania wynosiła 15.574, głosowało 11.318. Unieważniono 474 głosów, w czym 401 złożonych na unieważnioną listę komunistyczną Nr. 3.

Poszczególne listy uzyskały 1) oby watele, przedmieścia Radziwia 2 mandaty 2) PPS. 8 mandatów, 4) Bund 2, 5) Poale Sion lewica bez mandatów, 6) Poale Sion prawica 2, 7) N. P. R. lewica 1, 8) Komitet wyborczy chrześcijańskich rzemieślników i kupców 2, 10) Partia Pracy 2, 11) Międzypartyjny żydowski kom. wyb. 2, 12) Mieszczański Kom. wyb. (ZLN) 5. — Wybory odbyły się w zupełnym spokoju.

KS. ARCYB. JĄBRZYKOWSKI W ŁUCKU.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Łuck, 7 listopada. (P.) Ks. arcybiskup Jąbrzykowski przybył dziś z Wilna do Łucka. Zabawi tu kilka dni jako

NADUŻYCIA W MIN. SPR. WOJSK.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 7 listopada. (G) Sprawa o nadużycia w komisji gospodarczej ministerstwa spraw wojskowych posiada już wyznaczony termin w sądzie okręgowym wojskowym mianowicie 2 grudnia br. Na ławie oskarżonych zasiądzie szereg oficerów, którzy odpowiadać będą za przywłaszczenie sumy wynoszącej 100.000 zł.

WALKA POLICJI Z BANDYTAMI W LASACH LUBELSKICH.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 7 listopada. (G) Komenda policji w Lublinie otrzymawszy poufną wiadomość o projektowanym napadzie bandyckim, którego miała dokonać groźna banda na szosie między Turowinem a Chszczonowem zarządziła natychmiast obławę. Las otoczony został silnym kordonem policji. Na małej polance natknęto się rzeczywicie na bandytów, którzy otworzyli ogień karabinowy na policję. Wywiązała się zacięta strzelanina, podczas której część bandytów przedarła się przez kordon i zbiegła. Dwóch bandytów Genka i Oleszak, wpadło w ręce policji. Stana oni przed sądem doraźnym.

Otóż zmiana ustroju, zmiana konstytucji i ordynacji wyborczej, oczywiście w kierunku oczyszczenia ich z radykalizmu i nadmiernego sejmowładztwa — to są istotnie postulaty piekące, które Związek Lud. Narodowy stale umieszcza w swych wszystkich deklaracjach programowych i do których realizacji dążył w obecnym sejmie.

Jest jednakże rzeczą bardziej niż wątpliwą, czy rząd, ogłaszając ewentualnie swe hasła wyborcze, zechce stanąć na tem stanowisku. Wszakże miał możliwość w obecnym sejmie przeć do zmiany ordynacji wyborczej aby móc wybory przeprowadzić już na zasadzie nowej ulepszonej ordynacji, a jednak nie uczynił tego. I teraz zapewne nie

uczyni tego, bo stałoby się to kamieniem śmiertelnej obrazy nie tylko dla P. P. S., ale dla wszystkich chłopskorobotniczych stronnictw radykalnych, z którymi rząd, jeśli chce wygrać wybory, musi bardziej się liczyć, niż z konserwatystami z Nieświeża, Dziko-wa czy Jabłonowa.

A hasła osobiste: za Piłsudskim, czy przeciw niemu? Rząd tego hasła wywieszać nie potrzebuje, bo wobec zaciężenia osoby marszał. Piłsudskiego nad całym życiem politycznym Polski, wyborcy ipso facto, głosując na swoje listy partyjne, będą musieli według niego się segregować. Ale to przecież nie będzie i nie może być jedyną orientacją wyborczą

MEMORANDUM GILBERTA WYWOŁUJE W AMERYCE SILNE ECHO.

Berlin, 7 listopada. (PAT.). „Berl. Tageblatt” donosi z Waszyngtonu, że ogłoszenie memorandum Parkera Gilberta wywołało w Ameryce bardzo silne i niepomyślne dla Niemiec echo. W kołach gospodarczych Ameryki oczekują, że bezpośrednim skutkiem kroku Parkera Gilberta będzie spadek kursu niemieckich papierów wartościowych na giełdzie nowojorskiej.

ODPOWIEDŹ NIEMIEC NA MEMORJAŁ PARKERA GILBERTA.

Berlin, 7 listopada. (PAT.). Odpowiedź rządu niemieckiego na memoriał Parkera Gilberta, utrzymana w tonie uprzejmym, rozważa podniesione przez Parkera Gilberta kwestje z punktu widzenia gospodarczo-finansowego, podkreśla jednak, że poza tym należy jeszcze uwzględnić konieczności państwowo-polityczne niemieckiej sytuacji gospodarczej. Rząd Rzeszy oświadcza, że poprawa sytuacji gospodarczej w Niemczech jest dowodem racjonalnego zarządzania pieniędzmi o utrzymaniu na zagranicy. Napływ kapitałów i pożyczek zagranicznych pociągają za sobą wzrost importu surowców i środków spożywczych. Celem polityki gospodarczej Niemiec jest — jak twierdzi odpowiedź rządu Rzeszy — zmniejszenie pasywności handlowej i wzrost eksportu. Handel niemiecki istotnie wzrósł z 428 milj. Mk. miesięcznie w roku 1924 na 692 milj. Mk. miesięcznie w roku 1927. Zwiększenie eksportu zależy jednak od ułatwień w stosunkach handlowych międzynarodowych, przede wszystkim od otwarcia dla Niemiec nowych rynków wierzitelnych.

W rozdziale o sytuacji finansowej rząd Rzeszy oświadcza, że nermowanie finansów zależy jest od uprzedniego uregulowania istniejących ciężarów do których należą zarówno waloryzacja jak i odszkodowanie za zlikwidowanie zagranicą mienie obywateli niemieckich, do czego Niemcy zobowiązane są na mocy Traktatu Wersalskiego, wreszcie regulacja płac urzędników.

Omawiając gospodarkę finansową krajów i gmin, rząd Rzeszy podkreśla że wszystkie zaciągnięte pożyczki przeznaczone były na cele produkcyjne, nie zaś na pokrycie nadmiernych kosztów administracyjnych.

W końcu rząd wskazuje na to, że jego dążeniem będzie utrzymać podstawowe zagadnienie planu rzeczoznawców, t. zn. równowagi w gospodarce budżetowej. Wobec tych wyjaśnień wrażenie, że Niemcy nie liczą należyście zobowiązań odszkodowawczych, nie da się niczem uzasadnić.

Rząd wskazuje, że naczelnym jego dążeniem będzie utrzymać podstawową zasadę planu znawców, t. zn. równowagę w gospodarce publicznej.

PROCES POWSTAŃCÓW W BERDYCZOWIE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 7 listopada. (G) Jak donoszą z Moskwy, w sądzie sowieckim w Berdyczowie rozpoczął się proces 65 członków przeciwsowieckiego oddziału powstańczego Siemiona Rudija. Członkowie oddziału oskarżeni są o dokonanie przeszło 70 napadów i zamordowanie wielu komunistów i urzędników sowieckich. Napady te dokonywane były przez powstańców przybranych za milicjantów sowieckich.

POGODA WE WTOREK.

Warszawa, 7 listopada. (Tel. wł.) — Komunikat Instytutu Meteor. w Warszawie. Prawdopodobny przebieg pogody w dniu 8 bm.: Przeważnie chmurno, na północy krąży możliwie gdzieś gdzie drobny deszcz. Na południu większe przejaśnienia, ciepło. Umiarkowane wiatry południowe. w górach śnieg.

Uporczywe pogłoski o ustąpieniu gen. Władysława Sikorskiego.

Lwów, 7 listopada. (LBP.) Przedstawiciel LBP. zwrócił się do gen. Sikorskiego z zapytaniem, czy kursujące o jego przejściu na emeryturę pogłoski są prawdziwe.

Gen. Sikorski oświadczył, że w tej sprawie nic mu nie jest wiadome. Pogłoski jednak utrzymują się w dalszym ciągu.

Warszawa, 7 listopada. (zo) W związku z pogłoskami o ustąpieniu gen. Sikorskiego przypominamy, co pisał przed kilku dniami w tej sprawie p. Stępczyński w „Głosie Prawdy”:

„Konsekwencją mają być całkowite odsunięcie od pracy państwowej przede wszystkim elementów wrogich ideologii, z których on wyrósł i w imię obrony której zaistniał. Przedewszystkiem bojowe endecstwo, pieczętujące się marzeniami o odwecie i wypaczające intencje Rządu, winno być nadal tępię z całą energią. Nadszedł również czas rozstania się z kondotjerami w stylu p. Władysława Sikorskiego, elementu, przysłaniającego swą szkodliwość dobrodziejstwem prawą mimikry”.

Nowa ulotka we Lwowie.

Lwów, 7 listopada. (AW.) Do wielu osób nadeszły znowu anonimowe ulotki wysłane z Krakowa. W ulotkach tych najbardziej atakowani są: poseł Rzpłitej przy Kwirynale (i ostatnio zastępcą chorego min. spraw zagr. Zaleskiego) Knoll, wojewodowie Borkowski i Morawski.

Lwów, 7 listopada. (LBP) W poniedziałek rano nadeszła do Lwowa pocztą ulotka z napisem „Lwowski komunikat Nr. 5”, w którym podany jest cały szereg faktów niecenzuralnych.

Ulotka jak wynika z pieczętki pocztowej nadana była w Krakowie w dniu 5. bm. i przypomina zewnętrznym swym wyglądem znaną ulotkę pt. „Prawa do generała Zagórskim”. Ilość nakładu ulotki podana jest na 6000 egzemplarzy. Ulotkę, jak się dowiadujemy, otrzymali m. i. wojewoda Borkowski, dyr. Reinlander i szereg osób prywatnych. Policja polityczna wszczęła natychmiast dochodzenia za autorami ulotki.

—○—

Jakie widoki na podwyżkę pensji mogą mieć urzędnicy państwowi.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 7 listopada. (zo). „Korespondencja Warszawska” donosi: „W związku z projektami rządowymi w sprawie podwyżki pensji urzędniczych zwróciliśmy się do fachowych kół urzędniczych z zapytaniem, czy i jakie podwyżki przewiduje ostatnio złożony preliminarz budżetowy na rok 1928-1929.

Na zapytanie to stwierdzono kategorycznie, że w ramach złożonego przez rząd skróconego budżetu pracownicy państwowi nie mają widoków na uzyskanie podwyżki uposażeń. Art. 5. ustawy skarbowej przyznaje ministrowi skarbu prawo do podwyższania kredytów tylko na wydatki rzeczowo-administracyjne oraz na amortyzację i opro-

centowanie pożyczki. Z tego artykułu wynika, że minister skarbu nie może podwyższyć kwot preliminowanych na wydatki osobowo-administracyjne. Lepszą jest nieco sytuacją pracowników przedsiębiorstw i monopolii państwowych. Tu według art. 7. ustawy skarbowej wszystkie wydatki a więc i osobowe mogą być podwyższone za zgodą ministra skarbu pod warunkiem, że nie będzie to powodowało zmniejszenia przewidywanych w budżecie dochodów, lub powiększenia deficytu.

W końcu roziny podkreślono fakt, że polityka gospodarcza rządu, niedająca dostatecznej opieki konsumentom w sytuacji pracowników państwowych czyni jeszcze gorszą”.

Po „skróconym” budżet „szczegółowy”.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 7 listopada. (zo) Inspirowana przez rząd Polska Agencja Publicystyczna donosi, że preliminarz budżetowy, który rząd złożył w Sejmie 21 października br. był dostosowany do stanu faktycznego, jaki istniał w tym czasie, a mianowicie szczupłość preliminarza związana była z faktem, że obie Izby ustawodawcze miały do załatwienia preliminarza zaledwie 28 dni czasu.

Wobec dalszego faktu, że Izby ustawodawcze tego preliminarza nie załatwiły, straciło to przedłożenie wogóle aktualność i wskutek tego nie może ono stanowić żadnego kryterium do oceny zamiarów rządu w sprawie formalnej gospodarki budżetowej w roku 1928-29.

Prawdziwą podstawą tej gospodarki

będzie szczegółowy preliminarz na rok 1928-29, który, jak się dowiaduje PAP., będzie we właściwym terminie złożony nowym Izbowi ustawodawczym. Wobec tego — kończy Agencja — wszelkie zarzuty pod adresem rządu co do braku szczegółowości budżetu i istniejącego jakoby zamiaru ogłoszenia budżetu w formie rozporządzenia Prezydenta Rzpłitej, są zupełnie niesprawiedliwe.

Z komunikatu tego wynika, że minister skarbu istotnie nie wiedział o zamiarze uniemożliwienia Izbowi ustawodawczym prac budżetowych i dlatego przedłożył skrócony preliminarz. Ciekawą jest tylko rzeczą zapowiedź, że szczegółowy preliminarz będzie złożony we właściwym terminie, skoro termin ten już upłynął.

Zniesienie ograniczeń walutowych nastąpiło z dniem 5 listopada.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 7 listopada. (G) W Dzienniku Ustaw 5 bm. ogłoszono rozporządzenie ministra skarbu w porozumie-

niu z ministrem sprawiedliwości, znoszące całkowicie reglamentację walutową. Z dniem ogłoszenia tego rozpo-

Ostatnie dni sprzedaży Losów I. Klasy LOTERJI PAŃSTWOWEJ

w największej i najszcześniejszej w kraju kolekturze Loterii klasowej

„Nadzieja”
Lwów, Sykstuska 6.

Główna wygrana
650.000 złotych

ponadto wygrane po 400.000, 250.000, 100.000, 75.000, 60.000, 50.000 i t. d.

CO DRUGI LOS WYGRYWA!
CIĄGNIENIE I. KLASY
Już 10 i 11 listopada!

Ceny losów: ćwiartka Zł. 10.—, półówka Zł. 20.—, los cały Zł. 40.

Na zamówienia wysyłamy natychmiast losy oryginalne, załączając plan gry i nasz blankiet P. K. O. na bezpłatną przesyłkę należyłości.

W tem miejscu wyciąć i przesłać wypełniona w liście 11437

KARTA ZAMÓWIEŃ. SI.
Do „NADZIEI” LWÓW, SYKSTUSKA 6.
Niniejszem zamawiam do I-ej klasy Państwowej Loterii Klasowej
..... losów całych po zł. 40 —
..... losów półówek „ „ 20 —
..... losów ćwiartek „ „ 10 —
Należytość złotych uiszczyć po otrzymaniu losów blankietem P. K. O. przez firmę razem z losami przesyłanym.
Imię i nazwisko
Blizszy adres

Herbata RIEDLA

razdzenia straciło moc obowiązującą rozporządzenie ministra skarbu z dnia 15 sierpnia 1926 w sprawie uregulowania obrotu dewizami i walutami zagranicznymi, oraz obrotu pieniężnego z zagranicą, a przez to samo odpadły wszystkie obecnie istniejące ograniczenia tego rodzaju.

Istnieje zatem zupełna swoboda handlu dewizami, przekazywania zagranicę dowolną drogą nieograniczonych kwot pieniężnych, wysyłania pocztą oraz wywozu zagranicę walut, czeków, przekazów, akredytów, weksli i wszelkich zobowiązań pieniężnych. — Wolny jest również obrót z zagranicą walutą polską i papierami wartościowymi, a wobec zniesienia zaświadczeń walutowych na wywoz zagranicę towary, eksporterzy będą mogli dowolnie dysponować sumami uzyskanymi z eksportu.

Powyższe nie dotyczy ograniczeń wywozu zagranicę złota i srebra, istniejących na mocy rozporządzenia Prezydenta Rzpłitej z 27 sierpnia 1926 i rozporządzenia wykonawczego ministra skarbu z 17 września 1924.

NADESLANE.

(Za te rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

Specjalista chorób wen., skór. i kosmetyki
Dr. SCHWARZ b. sekund. szpit. państw. — Słowackiego 4, naprz. gł. poczt. Leczenie pian, brodawek, włosów elektrolizą, diatermą i lampą kwarc. Tel. 16-61.
powrócił. 11252n

JACKOWSKI WYJEŻDŻA DO BERLINA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)
Warszawa, 6 listopada. (zo) Dyrektor dep. politycznego w min. spraw zagran. p. Jackowski wyjeżdża we wtorek do Berlina w związku z wznowieniem rokowań handlowych polsko-niemieckich.

GENERAL SIKORSKI NA EMERYTURZE.

Lwów, 6 listopada. (LBP.). Jak się dowiadujemy ze sfer wojskowych Dca OK. VI. gen. Sikorski ma w najbliższym czasie przejść w stan spoczynku razem z innymi generałami.

UWOLNIENIE BYŁEGO DYREKTORA KAŃSKIEGO.

Lwów, 6 listopada. (LBP.). Aresztowany onegdaj we Lwowie b. dyrektor Państwowego Banku Rolnego, ma być zwolniony w najbliższych dniach za kaucją.

KONFERENCJA POLITYCZNA WE LWOWIE.

Lwów, 6 listopada. (LBP.). W niedzielę rano przyjechał do Lwowa poseł Kościłkowski. Na dworcu oczekiwali go Szef Sztabu DOK. VI. pułk. Koc, Szef Wydziału bezpieczeństwa woj. lwowskiego, mjr. Rutkowski i ks. Duchowski, wiceprezes Partii Pracy w Warszawie. Obecny był również ks. Ilków. Poseł Kościłkowski, jak się dowiadujemy odbył w ciągu dnia konferencję dla dokonania fuzji Partii Pracy z Związkiem Naprawy Rzeczypospolitej. Bezpośrednim powodem przyjazdu posła Kościłkowskiego miało być stanowisko Klubu mieszczańskiego Strzelnicy, która opowiedzieć się miała jedynie za Partią Pracy.

WYJAŚNIENIE MIN. KWIATKOWSKIEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 6 listopada (zo) Na liczne zapytania, zadawane ze strony obecnych na konferencji u wicepremiera Bartla dziennikarzy minister przemysłu i handlu udzielił m. in. następujących wyjaśnień.

„W sprawach gospodarczych, dotyczących traktatu handlowego z Rzeszą niemiecką pozostały do załatwienia dwie główne sprawy, a mianowicie węgiel i weterynaryjna. Otwarta jest również sprawa waloryzacji ceł. Nad opracowaniem nowej taryfy celnej pracuje od roku sześćdziesiąt kilka komisji rozrzuconych po całym kraju. Szczegółowe badania kosztów produkcji w Niemczech i w Polsce stanowią podstawę dla ustalenia stawek celnych.

Obawy co do możliwości zbytniego wzrostu przywozu po zawarciu traktatu handlowego nie są uzasadnione. Produkcję dziś znacznie taniej, niż Niemcy w wielu dziedzinach. Szerokim korytem wpuszczamy do Polski wyroby dla produkcji naszej pożądaną, rząd będzie miał zawsze możliwość utrzymania równowagi między przywozem a przywozem.”

Na pytanie, w jaki sposób została załatwiona sprawa osiedleńcza, min. Kwiatkowski odpowiedział, że w każdym razie nie została ona oparta na klauzuli największego uprzywilejowania.

WOJUJĄCE PRAWOSŁAWIE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 6 listopada. (zo) Sekretarz episkopatu polskiego ks. biskup Łukowski wystąpił do min. Dobruckiego, pismo, w którym donosi, że w Wilnie ma się odbyć w najbliższych dniach kongres duchowieństwa i świeckich prawosławnych.

Tematem obrad ma być m. in. walka z unią katolicką. Zjazd — brzmi dalekie pismo — stawiający sobie za cel walkę z katolicyzmem i unią katolicką wywołać musi silny odruch w całym społeczeństwie katolickim. Wywołanie walki na tle religijnym, zwłaszcza na terenie wschodniej części Polski, zagraża poważnie wewnętrznemu pokojowi kraju.



MATKI, dbające o zdrowie swych dzieci, znają od dawna wartość środka dietetyczno-odżywczego

Biomalz

Wiedzą, że jest to znakomity w smaku, chętnie przez dzieci zanywany ekstrakt słodowy, sporządzony z najszlachetniejszego słoju jęczmiennego; zawiera sole odżywcze, niezbędne dla wzrostu i rozwoju dziecka. Młodociany kośćce rozrasta się i twardnieje, dziecię rozwija się w sposób zdumiewający ku radości rodziców.

Pamiętajcie, matki, że dając dzieciom Biomalz, dajecie im zdrowie!

Biomalz zawiera niezbędne dla organizmu sole odżywcze (jak sól wapniową kwasu gliceryno-

fosforowego). Stanowi on materiał budulcowy dla mięśni, kości, krwi i nerwów.

Biomalz jest do nabycia we wszystkich aptekach i drogerjach po cenie Zł. 5.- za puszkę 500 gr.

9 bm. staną się płynne kredyty amerykańskie. P. Devey przybywa 23 list. — Nowa subskrypcja akcji Banku Pol.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 6 listopada. (zo) Na sobotnim posiedzeniu Rady ministrów zatwierdzono zmiany statutu Banku Polskiego, ustalone na walnym zebraniu akcjonariuszy. Wczorzem Prezydent Rzplitej podpisał rozporządzenie dotyczące wyżej wspomnianych zmian. W ten sposób wszelkie kroki związane z zaciągnięciem stabilizacyjnej pożyczki zagranicznej są zakończono. 19 listopada staną się płynne kredyty amerykańskie z tytułu pożyczki.

Komunikując o tem na konferencji prasowej dziennikarzom wicepremier

Bartel oświadczył, że w dniu wczorajszym odbył konferencję z posłem Stanów Zjednoczonych p. Stetsonem, który informował go, iż doradca finansowy Banku Polskiego p. Devey przyjedzie do Warszawy około 23 bm.

Niebawem po jego przyjeździe otwarta będzie nowa subskrypcja akcji Banku Polskiego na sumę 75 milj. złotych. Kwoty, uzyskane ze sprzedaży nowych emisji przeznaczone będą podobnie, jak 135 milj. zł. przewidzianych w planie gospodarczym, na cele inwestycyjne.

Przygotowania do wyborów Tworzenie bloku chłopsko-robotniczego. Blok mniejszości. -- Atak sanacji na Piasta.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 6 listopada. (zo) O ile inicjatywy Stronnictwa Chłopskiego w sprawie utworzenia bloku wyborczego (donosimy o tem na innym miejscu) nie można uważać za pomyślną i udaną, albowiem współdziałanie z sanacją nie wzbudza zbyt wielkiego zapału, o tyle na lewicy rozwija się systematycznie inna akcja.

Jest to tworzenie bloku chłopsko-robotniczego, inaczej mówiąc kooperacji PPS z Wyzwoleniem. Zarząd główny Wyzwolenia posiada pod tym względem wszelkie upoważnienia do ostatecznej decyzji natomiast PPS-owcy ustalają wytyczne postępowanie na Radzie naczelnej, która rozpoczęła się w niedzielę 6 bm. i obradować będzie w poniedziałek. Jeżeli ten blok doszedł do skutku, wtedy zablokowany zostałby rozmowy ze Stronnictwem Chłopskim, co do rozszerzenia podstaw bloku. Inna kwestja, czy istnieją widoki na współdziałanie tych zwalczających się zawięzań stronnictw lu-

dowych, a socjaliści posiadają do pokonania duże wewnętrzne trudności.

Wśród mniejszości narodowych zarysowuje się blok mniejszości burżuazyjnych i socjalistów. Największą przeszkodą do utworzenia bloku mają być niesnaski wśród stronnictw żydowskich w łonie partii syjonistycznej. Duże trudności wywołał również proces Schwarzbarda.

Sanacja rozpoczęła ożywioną akcję. Używa wszelkich dostępnych sobie sprężyn do generalnego ataku na Piast i wywołania tam rozterek. Kampania jest prowadzona i przez prasę i przez sen. Bojkę, który wraz z p. Marjanem Dąbrowskim bywa teraz u wicepremiera Bartla, oraz przez inne sfery. Stronnictwo Piasta przechodzi obecnie przez okres silnego wrzenia, można jednak przewidywać, że zwycięży trudności i oczyści się z żywiołów, które uległy zbyt niemu oportunizmowi.

—O—

Przed wznowieniem rokowań z Niemcami Deklaracja wicepr. Bartla na konf. prasowej.

Warszawa, 6 listopada (zo) Dziś w godzinach wieczornych odbyła się konferencja prasowa, na której wicepre-

mier Bartel odczytał deklarację w sprawie rokowań polsko-niemieckich.

„Rząd polski, ożywiony dobrą wolą i chęcią ustalenia normalnych stosunków handlowych z Niemcami, oraz pobudzony wyłącznie zrozumiałym obu stronom interesem gospodarczym wyraża gotowość zawarcia z Niemcami traktatu handlowego na zwykłych zasadach zachodnio-europejskich traktatów handlowych. Rząd polski w stosunku do Rzeszy niemieckiej nie posiada i nie może posiadać żadnych specjalnych żądań gospodarczych, któreby odbiegały od ogólnie przyjętych norm zachodnio-europejskich umów handlowych i od uchwał międzynarodowej konferencji gospodarczej w Genewie, oraz kongresu rolniczego w Rzymie z r. b.

Rząd polski sądzi, że zawarcie normalnej umowy handlowej z Rzeszą nie miecką jest tembardziej możliwe, że trudności wynikające z kwestji osiedleniowej zostały w zasadzie na drodze obopólnego porozumienia usunięte. Rzeczą pokojowych tendencji i Rzeszy niemieckiej będzie przyspieszenie zawarcia pożytecznej dla obu państw i dla stabilizacji stosunków handlowych Europy umowy handlowej.”

Wicepremier oświadczył, iż rząd polski nie ma jeszcze definitywnej odpowiedzi rządowi Rzeszy w sprawach węglowej i weterynaryjnej, jakkolwiek na ostatnim posiedzeniu gabinetu Rzeszy sprawy te podobno były omawiane.

Wreszcie wicepremier Bartel zamykając konferencję oświadczył, że rząd polski deklarując chęć zawarcia traktatu handlowego z Niemcami, czyni to po długich i ścisłych rozważaniach i bierze też na siebie pełną odpowiedzialność za skutki.

ZAPOWIEDŹ OBNIŻENIA OPŁAT PASZPORTOWYCH.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 6 listopada. (G) „Najes Folksblat” informuje, że Komisariat Rządu w Łodzi zamierza uwzględnić życzenia łódzkich sfer przemysłowych i kupieckich i wprowadzić pewne ułatwienia przy wydawaniu paszportów zagranicznych. Komisariat Rządu w Łodzi ma ogłosić rozporządzenie, w myśl którego wydawane będą paszporty zagraniczne w celach kupieckich w cenie 20 zł, na przeciąg miesiąca. Wydawane będą również paszporty na sześciokrotne wyjazdy, przyczem za każdy wyjazd będzie się liczyło po 25 złotych. Paszport roczny ma kosztować 200 złotych.

NOWY FIZYK MIEJSKI.

Lwów, 6 listopada.

Fizykiem miejskim mianowany został wczoraj dr. Franciszek Chuderski, lekarz powiatowy z Sambora.

KORZYSTAJ Z POŁĄCZEN LOTNICZYCH POLSKIEJ LINII LOTNICZEJ „AEROLOT” S. A.

INFORMACJE:

Lwów	Mi	telefonu	2-36
			8-11
			6-10
			22-75
Kraków			32-22
			26-45
Warszawa			9-00
			19-68
			8-50
Łódź			3-11
			26-15
Gdańsk			415-31
Wiedeń			783-95
			1 485-60

11603

Kto chce mieć zapewnioną egzystencję na dzień jutrzejszy, niech kupuje tylko wyroby krajowego przemysłu.

Przegląd prasy.

„Gaz. Warsz. Poranna“ powracając do sprawy odroczenia Sejmu i Senatu w artykule p. t.: „Bez budżetu“ powiada:

Silna władza wykonawcza musi mieć mocne podstawy prawne, a zarazem musi być pod ścisłą kontrolą organów, od niej niezależnych. Przez szereg lat, w ciągu których dochodziło do rozpatrywania i uchwalania budżetu w Sejmie, opinia publiczna rozwinęła w sobie zainteresowanie dla spraw budżetowych. Zrobiliśmy niewątpliwie wielkie postępy, o ile chodzi o wychowanie obywatelskie ogółu. Dziś stwarza się taki stan rzeczy, że obywatel państwa nie może interesować się temi sprawami, bo nikt budżetu nie uchwała, a z przedłożenia rządowego nie wiele się dowie. Stanowi to jeden z tych pierwiastków, które wywołują apatię w społeczeństwie i brak zainteresowania dla pozytywnych zagadnień politycznych. Czy żywioły umiarkowane mogą się z tego radować? Przeciwnie, obniżanie kultury politycznej społeczeństwa przedstawia bardzo żyzny grunt dla skrajnej demagogii. Powinni nad tem zastanowić ci wszyscy, dla których każde odsunięcie Sejmu od pracy, każde jego poniżenie uchodzi za wstępny krok do... monarchii.

Można bardzo daleko ograniczyć prawa parlamentu. Zupełnie słuszną jest n. p. zasada, urzeczywistniona w angielskich zwyczajach konstytucyjnych, że parlament przy uchwalaniu budżetu, nie może podwyższać kredytów, zaproponowanych przez rząd. Ale czemś innem zupełnie jest odsunięcie ciała reprezentacyjnego od kontroli budżetu, czemś innem jest przedkładanie projektu, który nie może być nazwany budżetem.

Cofamy się wstecz i to nie tylko o te 7 lat, przez które toczyły się dyskusje budżetowe w Sejmie. Cofamy się do stanu, który istniał przed zgórą 700 laty w Anglii, przed Magna chartą libertatum, która stanowiła pierwsze ograniczenie nieograniczonej swobody królów, zamówianych w pijaństwie i awanturach wojennych. A co najciekawsze, że przedstawicielami reakcji przeciw prawom budżetowym ludności są w Polsce politycy, którzy wciąż jeszcze przyznają się do socjalizmu, albo też którzy w Paryżu biorą udział w kongresie partji radykalnych. Trzeba jednak do tego się przyzwyczaić, że nie wszystko w Polsce dzisiejszej uda się zrozumieć.

Rządowa „Epoka“ na podstawie uchwały kongresu francuskich radyków dochodzi do przekonania, że partja radykalna we Francji

po zeszłorocznym kryzysie moralnym, wywołanym niepowodzeniem gabinetów lewicowych, odzyskała zaufanie we własne siły. Jak się obecnie okazuje, partja posiada obok wybitnych polityków starszego pokolenia, jak n. p. pp. Caillaux, Herriot, Sarraut, Malvy i t. d. szereg ludzi młodych i pełnych talentu, którzy zdecydowani są podtrzymywać wielkie tradycje radykalizmu i dając partji nowy program, przywrócić ją do dawnej świetności. Na czele kroczą tu p. Daladier i p. Montigny, autor „Republiki realistycznej“. Uważają, że realizm w myśleniu i działaniu jest nakazem chwili. Hasła antyklerykalne są urzeczywistnione i nie mogą wystarczyć. Od kwestji czysto politycznych ważniejsze są dziś kwestie społeczne i gospodarcze. Toteż punkt ciężkości nowego programu partji radykalnej przesuwają się w tym kierunku; żąda ona: stabilizacji definitywnej franka, sprawiedliwszego rozkładu podatków, kontroli nad wielkimi trustami itd.

Wielkie znaczenie mają rezolucje kongresu odnośnie polityki zagranicznej. Oto główne wytyczne: Organizacja pokoju przez urzeczywistnienie protokołu genewskiego; pakt regionalny pomiędzy państwami w ramach Ligi Narodów; stopniowy powrót do wolnego handlu i solidarności ekonomicznej międzynarodowej. Międzynarodowy arbitraż powszechny i obowiązkowy. Realizacja współpracy europejskiej; zbliżenie francusko-niemieckie; utrzymanie stosunków dyplomatycznych z Rosją.

P. Słofiński we „Warszawiance“ na podstawie doświadczeń ostatnich czasów twierdzi, że one wcale nie świadczą o tem, iż

nie ma prawicy, albo że nie ma ona iść... razem, ale tylko to, że musi ona wziąć się do pracy państwowej... inaczej niż dotychczas, a mianowicie:

1. podstawą działania nie mogą być dotychczasowe stronnictwa na prawicy, które się przeżyły, ale szerokie zespolenie wszystkich żywiołów narodowych, katolickich, praworządnych, usposobionych zachowawczo w przeciwstawieniu do dążeń przewrotowych.

2. myślą przewodnią nie może być gołosłowne i jałowe hasło walki z obecnymi rządami, lecz twórcze i dokładne określenie dążeń ustrojowych gospodarczych, ogólnie politycznych, których urzeczywistnienie w obecnej dobie uważa się za konieczne dla wzmocnienia bytu państwowego.

Wybory, przeprowadzone na takiej podstawie, będą i zgodne z prawdą życiową i pożyteczne dla losów kraju w okresie ważnych zadań.

Uwagę „Kurjera Porannego“ zwróciła duża ilość posłów z „Piasa“, którzy

zwykle pierwsi opuszczają gmach sejmu, udając się do swych okręgów.

Powodem tego jest naprężona sytuacja w stronnictwie „Piasa“, wywołana manifestem sen. Bojki. Długo drzemające w tem stronnictwie prądy, stale usypiane bezwzględna taktyką Witosą, zostały zbudzone odważnym czynem seniora ruchu ludowego.

Onegdajsza narada klubu była wstępem do rozgrywki, jaka musi nastąpić między nielicznymi dziś zwolennikami Witosą, a resztą członków klubu. Debaty nie zostały zakończone, odłożono je do 9-go b. m., wyznaczając na ten dzień posiedzenie pełnego klubu. Mimo to zjawili się wczoraj w sejmie wszyscy niemal posłowie „Piasa“ z kierownikami stronnictwa. Przybył także sędziwy sen. Bojko.

Od samego rana do późnego wieczora odbywały się w kuliarach, w klubie, nawet prywatnem mieszkaniu marszałka Rataja, narady, konwentykle i rozmowy zwolenników p. Witosą z posłami, którzy domagają się stanowczo jego ustąpienia z władz naczelnych partji. Sen. Bojko ze swej strony także naradzał się ze swoimi przyjaciółmi klubowymi, a w godzinach popołudniowych konferował z marszałkiem Ratajem w jego prywatnem mieszkaniu.

Podniecenie, mające się na twarzach piastowców, ich gorące rozmowy, prowadzone w kuliarach, ciągłe narady p. Witosą z coraz to innymi kolegami, były bardzo znamienne: wskazywały bowiem wyraźnie, że krok sen. Bojki jest silnym ciosem dla niewzruszonej dotąd twierdzy Witosowej i że okres wyborczy zbliża się naprzód szybkimi krokami. Trzeba będzie wreszcie spojrzeć w stronę wyborców i zrobić to, czego się wieś domaga.

Wczorajsze jednak rozmowy same go Witosą i jego zwolenników z posłami, domagającymi się radykalnej zmiany taktyki wewnątrz i na zewnątrz stronnictwa, są dowodem, że Witos jeszcze nie skapitulował, że prowadzi jakąś grę, z rodzaju, tak dobrze znanych z czasów sejmowładztwa. W każdym bądź razie sytuacja na terenie klubu, a tem samem i całego stronnictwa wyjaśni się całkowicie najdalej do 9-go b. m. t. j. do posiedzenia klubu sejmowego.

Wczorajszy dzień pozwala jedynie wysnuć dwie alternatywy:

1) Pos. Witos, w myśl swojej deklaracji, dotrzyma przyrzeczenia i złoży godność prezesa klubu i stronnictwa, otwierając w ten sposób drogę do zmiany kierunku polityki i do porozumienia się stronnictwa z rzą-

dem i innemi ugrupowaniami ludowymi.

2) Pos. Witos, nie zechce skapitulować, podtrzymywany przez garstkę oddanych mu posłów, z Kiernikiem na czele, lecz wtedy nastąpić musi rozłam. Wystąpi z klubu przedewszystkiem grupa sen. Bojki, a następnie grupa posłów z b. Kongresówki, na czele z wicemarszałkiem Dębskim, który uchodzi w klubie za następcę na stanowisko prezesa po p. Witosie.

Bardzo znamienne dla zobrazowania sytuacji w „Piascie“ zdanie wygłosił w trakcie wczorajszych rozmów pos. Kiernik, najzagorzalszy — jak wiadomo — zwolennik p. Witosą.

— O rezygnacji posła Witosą możemy być nie może. Jestem zdania, że tylko osobiste porozumienie, którego zawsze byłem zwolennikiem, Marszałka Piłsudskiego z Witosą, może doprowadzić do konkretnych rezultatów. Wszelkie zaś próby rozłamów są zupełnie bezcelowe.

„Robotnik“ w przededniu obrad Rady Naczelnej P. P. S. zapowiada, załatwienie przez nią trzech zagadnień

pierwsze ująć można w pytaniu: czy zaszły w ciągu miesięcy ubiegłych jakiekolwiek fakty i okoliczności, któreby miały powodować rewizję uchwały z d. 29 maja o stanowisku opozycyjnem Partji wobec Rządu? Pogląd C. K. W. sformułuje referent polityczny, tow. Barlicki; zagadnienie drugie sprowadza się do wskazań ogólnych dla polityki samorządowej socjalistów; zagadnienie trzecie — wreszcie — to sprawa bloku wyborczego albo innych form współdziałania przy wyborach z grupami socjalistycznymi mniejszości narodowych oraz ze stronnictwem demokracji włościańskiej — „Wyzwoleniem“. Z tą sprawą pozostaje w ścisłym związku cała wogóle organizacja kampanji wyborczej z naszej strony.

Uchwał Rady Naczelnej, naturalnie, nie przesadzamy. Wyrazimy tylko jedno, przeświadczenie najgłębsze: jedność Partji, jej zupełna solidarność wewnętrzna będzie potwierdzona jasno, otwarcie, kategorycznie.

Niektórzy oczekują od Rady Naczelnej wszelakich „sensacyj“; ci „niektórzy“ — to ludzie, którzyby chętnie widzieli osłabienie polskiego ruchu socjalistycznego. Spotka ich z pewnością zawód. Socjalizm polski nie wolno mierzyć miarką różnych przypadkowych grup i partyjek. Wszyscy towarzysze — członkowie Rady Naczelnej przystąpią do obrad w imię ideałów i potrzeb taktycznych Partji.

Klasa robotnicza wie, że P. P. S. da jej decyzje wyraźne, niewątpliwie

==○==

JACK LONDON.

96)

Córka śniegów.

Przekład autoryzowany Stanisławy Kuszelewskiej.

(Ciąg dalszy).

Potem ruszył dalej, mrużąc coś pod nosem, a za każdym pomrukiem, ciekawy wilczur, idący za nogą pana, jeżył się i obnażał kły.

ROZDZIAŁ XVII.

— Zmęczona?

Jakób Welse położył obie ręce na ramięch Frony i w oczach jego zajaśniała miłość, której sztywny język wyrazić nie umiał. Chocinka już zgasiła, skończyła się gwarowa zabawa i gromadka dwadzieściora dzieci pobiegła — szczęśliwa — do domów, po śniegu i mrozie. Wieczór wigilijny przechodził zwolna w pierwszy dzień świąt.

Frona odpowiedziała spojrzeniem pełnem tkliwości. Zasiadli w głębokich fotelach, przy kominku, na którym ogromne głownie cicho rozsypywały się w żar.

— Co będzie od dziś za rok?... — przemówił ojciec, jakgdyby zapytując czerwonych płomieni. — Jedną głównią, niby w odpowiedź, zabłysła żywiej i prysnęła tysiącem iskier.

— Dziwna rzecz — ciągnął mężczyzna, probu-

jąc otrząsnąć się ze smutku, płynącego z myśli o przyszłości. — Te ostatnie miesiące, od chwili twego przyjazdu są jednym ciągłym cudem. Właśnie od twego dzieciństwa widzieliśmy się bardzo mało i czasem doprawdy trudno mi uwierzyć, że ty jesteś moja, moje dziecko, krew z krwi i kość z kości. Kiedy byłaś małym dzieckiem, zdrowym zwierzątkiem, które biegało potargane w Dyea, czułem doskonale, że jesteś z rodu Welsów. Ale ta oto Frona, ta dorosła kobieta, taka jaka byłaś dziś wieczorem, jaka jesteś w tej chwili i zawsze, od czasu powrotu... trudno... doprawdy... nie mogę pojąć. — Przerwał i bez nadziejnie strzepnął rękami. — Czasem... czasem nawet żałuję że dałem ci wykształcenie, że nie zatrzymałem cię przy sobie, żebyśmy mieli wspólne prace, wspólne podróże, pełne przygód, wspólne zwycięstwa i przegrane. Znalbym tę kobietę, która siedzi ze mną przy ognisku. A teraz — nie znam jej prawie. Do tego co znałem, dodane zostało coś nowego, jakaś subtelność, złożoność — twoje ulubione wyrażenia — coś co wyrasta nademnie.

— Nie, nie! — ruchem ręki zatrzymał słowa na jej wargach; więc wstała, podeszła i ukuła u jego kolan, gładząc go czule po ręku. — Żle mówię, nie mogę znaleźć właściwych słów. Nie umiem wyrazić tego, co czuję. Pozwól, spróbuję jeszcze raz. Na dnie człowieka każdego człowieka leży piętno jego krwi, jego rodu! Wiedziałem, że wysyłając cię pośród obcych ryzykuję utratę tego piękna. Ale jednocześnie wierzyłem w siłę krwi — i wygrałem. Bałem się o cie-

bie, wątpiłem nieraz, czekałem, modliłem się i niałem wbrew nadziei. Aż wreszcie nadszedł ten dzień największy z dni! Powiedziano, że twoja łódka się zbliża, i — wtedy śmierć stanęła nagle u mego boku. A z drugiej strony: wieczne, cudowne życie. Triumf czy klęska, triumf czy klęska? — nieustanny szepot tych słów w uszach doprowadził mnie do szaleństwa. Czy Welse pozostała Welse? Czy krew przetrwała? Czy młody pęd wystrzelił silny i wysoki, świeży, zielony i bujny? Czy może zламаł się bezsilnie i wyle, zwarzony przez upały wielkiego świata, tu obce skromnemu, prostemu życiu Dyea!

Był to największy z dni, a przecież krył w sobie tragedię czekania, napięcia, trwogi. Wiesz, że tamte lata przeżyłem w samotności, w samotnej walce, a ty, tam, daleko, byłaś jedyną moją nadzieją. Jeżeli zawiedzie... Twoja łódka wynurzyła się już z poza zakrętu, ale ja wciąż bałem się spojrzeć. Ludzie nigdy nie nazywali mnie tchórzem, w tej chwili jednak zaznałem więcej lęku, niż kiedykolwiek w życiu. Łatwiej stanąłbym twarzą w twarz ze śmiercią, niż z ową łódką. To było głupie, nie-dorzeczne, ale skądże wiedzieć mogłem, czy to moje szczęście czy nieszczęście zbliża się w małej czarnej plamce na rzece? Spojrzałem wreszcie i wtedy zaczął się cud. Już wiedziałem. Stałaś u steru. Byłaś z rodu Welse. Wydaje się to drobnostką, a przecież znaczy tak wiele. Nie każdą kobietę spodziewałbym się zobaczyć u steru, ale moją córkę — tak.

(C. d. n.)

W dziesięciolecie bolszewizmu.

Moskwa, w listopadzie.

Znany teoretyk komunizmu N. I. Bucharin wygłosił na posiedzeniu moskiewskiego zjazdu gubernialnego związków zawodowych „jubileuszowe” przemówienie, w którym poruszył cały szereg zasadniczych problemów ruchu komunistycznego, analizując równocześnie z punktu widzenia bolszewizmu obecny stan ruchu komunistycznego i jego związku z planarną rewolucją światową.

W wykładzie Bucharina znalazły swój wyraz myśli zasadnicze idee i plany przywódców ruchu komunistycznego, a ponadto był on niejako odbiciem ogólnych zwątpień, jakie w związku z obecnym kryzysem bolszewizmu obserwować można wśród wybitnych działaczy komunistycznych.

N. I. Bucharin bynajmniej się z tem nie ukrywał, że związek republik sowieckich przeżywa dzisiaj głęboki kryzys. Powiada on: „W związku z trudnym położeniem i z tą strefą specjalnych i specyficznych nowych trudności, w jaką obecnie wchodzi związek sowieckich socjalistycznych republik, w związku z temi częściami wahania, które miejsce mają w pewnych, wprawdzie nieznacznych, warstwach klasy robotniczej, a nawet w niektórych ogniwach partii komunistycznej, wyłamują się najbardziej zasadnicze zagadnienia naszej rewolucji: Dokąd przyszliśmy? dokąd zmierzamy? Czy sztandar, pod którym idziemy jest dziś równie piękny, jak 10 lat temu, — czy jest on równie czerwony, czy może wyblakł już, a w niektórych swych częściach nawet stał się biały? I czy dalej władza państwowa kraju naszego, która stworzona została w październiku 1917 r., jest jak dawniej żelazną dyktaturą ludu proletariackich, czy może władza ta w wyniku niewidzialnych procesów przestoczyła się w coś innego, przeżyła zmianę swych podstaw socjalnych, przestała lub przestaje być dyktaturą proletariatu rewolucyjnego?

W dalszym ciągu Bucharin stawia sobie inne nie mniej palące pytanie: czy rację miała partia komunistyczna, licząc na uskutecznienie rewolucji międzynarodowej?

Bucharin przyznaje, że zarówno o pozycja komunistyczna, jak i socjalistyczna - reformiści, a więc tem bardziej jeszcze przeciwnicy klasowi bolszewików na pytania powyższe odpowiadają przecząco, uważając, że wszelkie nadzieje bolszewików w tym kierunku były dziecinna utopją. Tak np. znany profesor Ustrjałow, który stosunkowo niedawno stał się komunistą, napisał w jednym ze swych ostatnich artykułów: „Huragan rosyjski zatrzymał się przy granicach Rosji, a ponieważ nadzieje na rewolucję międzynarodową nie ziściły się, w kraju naszym mieć będzie niewątpliwie miejsce proces, zmierzający do wybudowania silnego państwa burżuazyjnego.

Tak mówi dzisiaj człowiek, który przed niedawnym czasem przeszedł do komunistów tylko dlatego, że wierzył w rozmach ruchu bolszewickiego. Dzisiaj, jak z powyższych słów wynika, prof. Ustrjałow nie ma najmniejszych wątpliwości co do zupełnego bankructwa idei rewolucji światowej.

Bucharin jednak ma na kwestję tę pogląd zgoła odmienny. Dowodzi on mianowicie, że grupa Stalina nie wyblakła, że jest ona równie czerwona, jak na początku rewolucji i że głównym jej celem w dalszym ciągu jest rewolucja światowa. Bucharin w referacie swym sporządził niejako bilans wydarzeń rewolucyjnych na całym świecie w ciągu kilku lat ostatnich, a na podstawie tego właśnie bilansu starał się dowiedzieć, że rewolucja międzynarodowa ma miejsce już teraz, tylko że nie w takim tempie i w takich rozmiarach, jak pragnęliby odpowiedział-

ni działacze komunistyczni. Ale — powiada Bucharin — rewolucja międzynarodowa jest procesem nie tylko długotrwałym, lecz i różnorodnym, różno czasowym, Bucharin z całą stanowczo-

ścią obala pogląd, jakoby rząd sowiecki u progu drugiego dziesięciolecia swego istnienia hołdować miał idei ewolucji w kierunku kapitalizmu. Ruch robotniczy nie kurczy się — zdaniem

Bucharina — lecz przeciwnie stale się pogłębia, zmierzając nadal konsekwentnie do jednego i tego samego celu, o którym powiedział poeta A. Blok: „Wzniećmy pożar światowy”.

Ostrożnie na zakretach.

Największym i jedynym niebezpieczeństwem europejskim jest już dzisiaj wyłącznie niemiecka organizacja lotnictwa niemieckiego i rosyjskiego, oraz związany z tem ściśle rozrost morderczego przemysłu gazowo-chemicznego.

Szatan ludzkości w tem się teraz ukrywa i z gromowych chmur kunszłownych aparatów będzie siał śmierć i zniszczenie wszelkiej kreatury. Spętane związaniami Traktatu Wersalskiego, nie mogąc czas jakiś u siebie, na swoich terenach rozbudowywać arsenału z nowymi śmiercionośnymi sztukami, zdecydowały się Niemcy na szerokich terenach europejskiej Rosji, stworzyć szybko potworne laboratoria, zagładę wrogów preparujące. Bonapartyzm sowiecki rośnie na drożdżach, dostarczonych przez zapracowane nad zemstą mózgi niemieckie i bonapartyzm ten w aero-chemicznych przygotowaniach czerpie swe soki i swe siły.

Rozgospodarowali się Niemcy w Sowietach w tej dziedzinie, całkiem jak u siebie, postawili na nogi wszystko i zagarnęli pod swoją kontrolę tak, że gdy się o sowieckim lotnictwie mówi, to mówi się o niemieckim, a gdy się o rosyjskiej fabrykacji gazów wojennych pisze, to się wyjawia tylko, co siłami rosyjskiego robotnika wytwarza piekielny intelekt germański w służbę odwetu wprzągnięty.

Rosyjska nawigacja powietrzna już przed wojną i podczas wojny stała na dość wysokim stopniu. Zdrugotana wraz z armją, odrodziła się przy walnej i stałej pomocy niemieckiej oraz przez fanatyczną, najszerze warstwy obejmującą propagandę wewnętrzną.

Awiacja wojskowa jest oczkiem w głowie Rewwojensowietu i głównym punktem jego ambicji. Sowietki „Awjachim”, pendant naszego L. O. O. P. Ka, jest najliczniejszym na globie związkiem propagandy i społecznego subsydowania lotnictwa wojskowego i cywilnego, agitującym z zaciętym gorączkowym tempem i werbującym nawet po wsiach i na Syberji. Sowiety mają najdłuższą w cyfrze kilometrów i rozpiętości sieć komunikacyjną, już łączącą centrum z Kaukazem, z Mongolią, z Chinami. Sowiety mają trzy na wielką skalę urządzone i czynne od 3-ch lat instytuty aero-dynamiczne. Sowiety mają 28 aerodromów cywilnych, przeszło 30 wojskowych. Pod względem długości sieci komunikacyjnej drugie z rzędu są Niemcy (25.000 klm.), trzecia Ameryka, czwarta Francja, poczem Anglia, Włochy itd., Polska 2.040 klm. Prawie cała komunikacja cywilna obsługiwana jest niemieckimi Fokkerami i Junkersami i znajduje się w rękach trzech wielkich towarzystw: Dobrolotu, Dornluftu (niemiecka) i ukraińskiego „Ukr. - wozduchoputu”.

Jakiś czas monopol w dostarczaniu wielkich aparatów komunikacyjnych miał prof. Junkers z Dessau, którego zakłady (2800 robotników) rozbudowywały pod Moskwą „wielką filję (Fila), dostarczającą, wedle umowy, 300 aparatów rocznie. Ryzyko i straty ewentualne miał pokrywać rząd niemiecki. W ministerstwie Reichswehry istnieje departament specjalny dla przemysłu wojennego w Rosji t. zw. S. G. (Sondergruppe).

Równocześnie atoli zamówienie 100 aparatów od konkurencyjnych zakładów Fokkera dla Sowietów, wywołało dłuższy konflikt prof. Junkersa z Reichswehrą i ten konflikt wpłynął na-

wet swego czasu na upadek generała Seeckta. Zakłady w „Fili” przechodziły dwa lata temu przez ciężki kryzys, w którym doszło aż do zerwania umów z sowieckim rządem. Obecnie pracują nietylko normalnie, ale z gorączkowym nateżeniem, jak również pięć innych wielkich wytwórni płatowców, mających nietylko niemieckich, ale pono i francuskich konstruktorów.

Tu trzeba dodać, że każdy Fokkeroski, czy Junkersoski płatowiec cywilny każdej chwili w kilka godzin można przezasować na wojenny (z karabinami maszynowymi w kablinie) i że Sowiety posiadają już aparaty noszące powyżej 1.500 kg. materiałów wybuchowych.

Dowodem ścisłej łączności wojennej awiacji rosyjskiej i niemieckiej są też wielkie warsztaty „Deutsch-Russische Luftrederei”, oraz to, że znowu rosyjskie kapitały zaangażowane są w niemieckiej Luftbauzie.

Produkcja „sympatycznych” gazów trujących, duszących, porażających, łzawiących, oślepiających, także jest „w pełnym rozkwicie” i także pod patronatem „uczonych” niemieckich. Zdradził to niedawno także poseł socjalistyczny, Kinstler, wyjawiając, że akurat w tym czasie, kiedy Niemcy podpisywały się na locarneńskim

„Fetren Papier”, właśnie wtedy zakładano w Sowietach dwie nowe większe „wytwórnie” gazów trujących.

W ostatnim roku niektóre jawne i tajne firmy niemieckie też zbudowały w Rosji swoje filje. „Pięknie pracuje” fabryka fosgenu pod Charkowem, pod czas, gdy filja hamburskiej firmy Lindnera wypuszcza dziennie pełne wagony kombinacji chlorowych i H. C. N., wogóle przemysł „chemiczny” tego typu rozwijał się „świetnie”, atoliżkolwiek nie trzeba też tego zatajać, że i cały przemysł rosyjski nie tylko osiągnął już, ale przekroczył w rozwoju poziom przemysłu przedwojennego.

I otóż to wszystko razem wpływa także mocno na ewolucję w kierunku „bonapartyzmu” w kierowniczych sferach Sowietów, zarówno w tych, co są przy władzy, jak i tych, którym grozi GPU, lub banicja. Bonapartyzm ten będzie w swym stylu bardzo nowoczesny, bo aerochemiczny, mocno kwasem pruskim (HCN.) operujący i przez sztab pruski sugerowany i dyrygowany.

To wszystko musimy sobie zacząć uświadamiać trzeźwo i spokojnie i wedle tego regulować nową rzeczywistość.

Przyszłość nasza bowiem rozstrzygać się będzie w powietrzu.

Adolf Nowaczyński.

Lwów i jego ludność w r. 1926.

(Dokończenie).

Imigracja ludności.

Skoro zatem w r. 1926 urodziło się we Lwowie 4768 dzieci żywych (wraz z martwymi 4880), a zmarło 4059 osób, przeto drogą przyrostu naturalnego wzrosła ludność miasta o 709 osób, co stanowi — jak już powiedzieliśmy, prawie 3% przyrostu naturalnego na 1000 mieszkańców. Przyrost naturalny nie wyczerpuje oczywiście wszystkich źródeł przyrostu miasta. Porównując rezultaty państwowego spisu ludności z r. 1921, który wykazał ilość mieszkańców miasta na 219.388 osób i lokalnego spisu z r. 1926 z liczbą mieszkańców 228.801, otrzymujemy w okresie pięcioletnim wzrost ludności miasta o 9413 osób, która rozłożona równomiernie na poszczególne lata daje roczny przyrost o 1882 osób. Gdy zaś w tej liczbie mieści się przyrost naturalny 709 osób, okazuje się, że o 1173 osób wzrosła w r. 1926 ludność miasta w innej drodze, niż w drodze przyrostu naturalnego, mianowicie w drodze imigracji. Wielkie zbiorowiska ludzkie stanowią zawsze znaczną siłę atrakcyjną, która ściga i wchłania w siebie element napływowy, a stopień tej siły chłonnej zależy od różnorodnych momentów natury politycznej i gospodarczej. Okazuje się, że miasta wzrastają głównie i przeważnie dzięki imigracji, a przyrost naturalny w stosunku do imigracji stanowi tylko drobną przyczynę wzrostu miast.

Z drugiej strony liczba 1173 osób, o które wzrosła w r. 1926 ludność miasta poza naturalnym przyrostem nie przedstawia całkowitego obrazu siły imigracyjnej, gdyż jest ona jedynie wypadkową między liczbą imigrantów a emigrantów i stoi w stosunku odwrotnym do wielkości siły emigracyjnej miasta.

Przyjmując zatem liczbę 1882 osób jako liczbę całkowitego przyrostu miasta w r. 1926, otrzymujemy, że stanowi ona tylko 8'23 przyrostu na 1000

mieszkańców, podczas gdy dla roku 1910 wynosiła ona 23'62 a dla roku 1921 jeszcze przecież 10'75. Cyfry te są wymownym świadectwem równi pochyłej, po której stacza się linja rozwoju miasta.

Od imigracji stałej należy ściśle odróżnić ruch przyjezdnych, który może być jedynie miernikiem stosunków, jakiegokolwiek rodzaju łączących dane miasto z temi okolicami wzgl. krajami, między którymi ruch przyjezdnych się odbywa; na przyrost mieszkańców niema jednakże znacniejszego wpływu, gdyż w grę tu wchodzi z reguły tylko chwilowy pobyt przyjezdnych do miasta dla załatwienia chwilowych interesów. Jakkolwiek odnośne daty statystyczne nie są kompletne gdyż opierają się jedynie na policyjnych zgłoszeniach meldunkowych, mimo to są interesujące, gdyż dają w każdym razie pewne odbicie węzłów, łączących Lwów ze światem.

Zatem wedle zapisów policyjnych w r. 1926 było we Lwowie przyjezdnych 167.126 osób, z czego 160.865 pochodzi z Polski, zaś reszta 6261 osób z innych krajów, a to 2256 z Austrii, 939 z Czechosłowacji, 784 z Niemiec, 699 z Rumunii, 282 z Węgier, 331 z Ameryki, 168 z Francji. Inne kraje dostarczyły bardzo nielicznego kontyngentu przyjezdnych. Wyżej wymieniony porządek daje zarazem miarę stopnia ścisłości stosunków Lwowa z innymi państwami.

Ogólna liczba przyjezdnych rozłożona na poszczególne miesiące, daje prawie równomierne rezultaty. Przeciętnie zjeżdżało do Lwowa około 14.000 osób miesięcznie. Najniższą ilość wykazuje styczeń (11.589 osób), najwyższą listopad (15.529), wogóle druga połowa roku odznacza się silnie wzmożonym ruchem w przeciwstawieniu do pierwszej połowy roku 1926.

Dr. Norbert Michalewicz.

Grabarze rosyjskiej kultury.

Przyczynek do niewypowiedzianej mowy P. Lunaczarskiego.

Pan komisarz oświecenia sowieckiego zamyslał skorzystać z przybycia swojego do Paryża w charakterze delegata moskiewskiego na uroczystości ku czci znakomitego chemika francuskiego, Marcelina Berthelota i wygłosić programowe przemówienie. Zamiaru tego wszakże nie udało mu się urzeczywistnić wobec uchwały komitetu, redukującej wystąpienia publiczne reprezentantów cudzoziemskich do jednej tylko mowy, imieniem wszystkich przez uczonego szwajcarskiego, prof. Picet, podczas bankietu w Wersalu wypowiedzianej. Pan Lunaczarski rozesłał tedy całkowity tekst swojego niedosłego speechu redakcjom pism paryskich w nadziei, iż coś niecoś z jego poglądów przedostanie się do powszechnej wiadomości. I tak się też stało. „Temps” pomieścił bowiem otrzymany dokument, nie omieszkawszy jednak zaopatrzyć go we własne komentarze i uwagi krytyczne.

Treść owego przemówienia? Nauka kwitnąć może li-tylko w kraju o prawdziwie demokratycznym ustroju państwowo - społecznym, czyli w dzisiejszej Rosji. Na skutek rażącego nierówności klasowych, panujących w środowiskach burżuazyjnych, z dobrodziejstw oświaty i kultury korzystać tam mogą wyłącznie warstwy uprzywilejowane. „U nas rzecz się ma inaczej — nasza część dla nauki jest wielka. Jesteśmy siewcami zachodniej kultury i cywilizacji na azjatyckim Wschodzie. Poświęcamy całą naszą energię i wszystkie nasze siły na stworzenie takiej organizacji państwa oraz społeczeństwa, któraby udostępniła naukę szerokim masom pracującym”. Redakcja „Tempsu” jest zdania, iż chcieć wygłaszać takie poglądy w Paryżu, znaczy to wykazywać najzupełniejszą i pożałowania godną nieznamość historii ruchu umysłowego we Francji.

Czy nie wiedział p. Lunaczarski, że, dziwna ironia losu, w tych dniach napiętnowana została bolszewicka Rosja mianem kraju „o wzrastającym analfabetyzmie”? I że surowy ten sąd wygłosił publicznie nie kto inny, jak... bezpośredni zwierzchnik pana komisarza, „towarzysz” Rykow, przewodniczący Sownarkomu! Niemala rzecz i niemały wstyd...

A w jakich, naprawdę, warunkach żyją obecnie w Rosji ludzie, pragnący zdobyć wiedzę, o tem podaje wstrza-

sające wprost szczegóły „Komsomolskaja Prawda”, wychodząca w Moskwie i opisująca byt 22.000 tamtejszych studentów. „Goljanowskie nory, Mieszka 600 studentów. Ogólna liczba tapczanów wynosi 115. Nie ma ani jednego krzesła. Chleb i bielizna osobista schowane są pod pościelą. Zaciekle, beznadziejna walka z pluskami. Ściany stale mokre. Podłoga od dwóch i pół miesiący niemyta. Na 600 ludzi kilka zaledwie umywalni. Większość studentów wychodzi rano, nie umywszy się. W całym domu są dwa tylko klozety, z których jeden nieczynny. Opinia studentów: „Uczyć się jest absolutną niemożliwością. Zimno. Spiny w ubraniach. Próbowaliśmy palić w piecach — wszystkie są zepsute”. Studenci wracają nieraz z wykładów dotkliwie pobici i obrabowani z pałt, ponieważ muszą przechodzić przez Pokrowski most, będący główną kwaterą chuliganów. Część studentów mieszka na strychu i musi znosić mrozy, dochodzące do 16 stopni. Wodę piją ze studni, łączącej się z rurą kana-

lizacyjną. Identyczne, a często, jeszcze gorsze warunki panują w innych studenckich domach mieszkalnych — w Skorbaszczeńskim Monastyrze, na Iljince, w Plechanowce, etc. Przeszło 1.500 studentów zaś pozbawionych jest wogóle dachu nad głową.

Nielepiej przedstawia się kwestja odżywiania. Chcąc zjeść obiad w garstkuchniach studenckich, należy czekać po 2—3 godziny, stojąc w tłoku. Niektórzy studenci oświadczyli, iż od paru miesięcy nie mieli ciepłej stawy w ustach. Długi swój opis tego niekła kończy „Komsomolskaja Prawda” wymanewrem pytaniem: „Czy może tak trwać dłużej?”

Przypuszczać jedynie można, iż p. komisarz oświecenia sowieckiego jest zbyt zajęty ważniejszymi sprawami i nie ma czasu, by czytać artykuły, pojawiające się w centralnym organie oficjalnym rosyjskiej młodzieży komunistycznej. Inaczej, nie miałby chyba odwagi występować ze swoimi zarzutami pod adresem burżuazyjnej Europy... Z. K.

Klub Polski w Pradze.

(Od własnego korespond. „Słowa Pol.”)

Praga, w listopadzie.

Polonia praska obchodziła w niedzielę 30 października piękną uroczystość: czterdziestoltni jubileusz istnienia Klubu Polskiego. Klub ten — to jedno z wielu rozrzuconych na obczyźnie ognisk polskich, w których skupiały się i skupiają życie towarzyskie i prace narodowe i społeczne. Zwłaszcza zaś w środowisku praskim, na bratniej czeskiej ziemi; życie i prace te kolonii polskiej cieszyły się pełną możliwością swobodnego rozwoju i najlepszymi rezultatami.

Klub Polski w Pradze założony został w r. 1887, by — jak czytamy w broszurze pamiątkowej Klubu — krzepić nawzajem ducha, pielegnować mowę ojczystą i rodzinną tradycję, aby bronić się przed wynarodowieniem i być gotowym do służby dla Ojczyzny, gdy nadejdzie dzień jej Zmartwychwstania. Po odzyskaniu niepodległości do dawnych zadań przybyły nowe: Klub podjął się stałej, systematycznej

współpracy z Klubem Czesko - Polskim i Akad. Kołem Przyjaciół Polski nad zbliżeniem kulturalnem obu narodów. Czyni to nie tylko przez sympatię i wdzięczność dla społeczeństwa praskiego, które w ciągu 40 lat odnosiło się do Klubu z największą życzliwością... ale i dlatego, że wśród Polaków zamieszkających w Pradze istnieje pełna świadomość, iż najściślejsza współpraca pomiędzy Polską a Czechosłowacją jest koniecznością dziejącą.

Jubileusz obchodził Klub uroczystie. Rano w niedzielę 30 października odbyło się nabożeństwo, wieczorem zaś piękna akademja w dużej sali „Sladkowskiego” w t. zw. Domu Reprezentacyjnym. Obie te uroczystości zgromadziły całą oczywiście kolonię polską, jak i czeskich przyjaciół Klubu z przedstawicielami władz miejscowych na czele.

Program akademji rozpoczął od-

śpiewaniem polskiego hymnu narodowego legionowy chór „Slavia”, znany i kulturalnemu Lwowowi ze swego pięknego występu na akademji z okazji pielgrzymki do Zborowa w dniu 2 lipca b. r. Następnie zagaił zebranie prezes Klubu p. Skronaczewski witając p. posła Grzybowski i innych gości i przedstawiając krótko dzieje Klubu. Mówca położył zwłaszcza nacisk na związki kolonii polskiej z miejscowym społeczeństwem czechosłow. Na końcu wniósł okrzyk na cześć Rzeczypospolitej Polskiej, Jej Prezydenta i Premiera. Z kolei zabrał głos poseł Rzeczypospolitej p. dr. Grzybowski, który pogratulował Klubowi dotychczasowych rezultatów działalności i złożył serdeczne życzenia na przyszłość, podkreślając swój szacunek i sympatię dla środowiska, w którym Klub działa. Trzeci z rzędu przemawiał jeden z niewielu żyjących założycieli Klubu, p. Góral, poświęcając wspomnienie gronu założycieli, którzy już przybyć nie mogli — publiczność uczciła ich przez powstanie. Nastąpiły przemówienia gości: prez. dra Fubricha im. Klubu Czeskopolskiego i literatki warszawskiej dr. Naglerowej. Zwłaszcza godne uwagi jest piękne i serdeczne przemówienie prez. Fubricha, poświęcone idei zbliżenia się obu narodów i przepojone wiarą w jego świetną przyszłość; mówca zakończył okrzykiem „Niech żyje zgoda czesko - polska!“. Wszystkie przemówienia były entuzjastycznie przez zebranych oklaskiwane. Nastąpiła część koncertowa, w której wzięli udział: p. Holubova (fortepian), p. Konsulowa Matouškova (śpiew polskich pieśni), p. Dur (śpiew) i chór „Slavia” pod mistrzowskim kierownictwem p. St. Pokornego. Wszystkie prawdziwie artystyczne punkty programu publiczność nagradzała burzą oklasków. — Po akademji rozpoczęły się tańce, wśród których zebranie przeciągnęło się w miłym nastroju aż do późnej nocy.

h-k b-i.

NADESLANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada)

„Szatniówka” Spłdz. Towar. Kredyt.

dla funkcyj. państw. cyw. i wojsk. i kom. Spłdz. z o. odp. 11243n

udziela kredytów towarowych

na galanterję i koniekcję damską, męską i dziecięcą, towary bławatne, obuwie, bieliznę i pościel, futra, meble i maszyny do szycia, naczynia kuchenne i w. i.

Blizsze szczegóły w biurze Brajerowska 15.

Koniec Rasputina

Pamiętniki księcia Jusupowa,

Autoryzowany przekład z angielskiego.

Ciąg dalszy.

Niepowodzenia na froncie przerażały opinię publiczną; tu i ówdzie dało się słyszeć straszne słowo: „zdrada”. Opinia publiczna, zrozpaczona siłą propagandy niemieckiej, przypisywała nieubłaganej cesarzowej najgorsze zbrodnie. Najpodlejsze pogłoski rozsiewano po kraju przez agentów niemieckich i organizację rewolucyjną, współpracującą z nimi i pobierającą zasiłki ze wspólnego źródła. Jedną z najbardziej kolportowanych plotek była ta, że cesarzowa, jako Niemka, przechyla szalę swych wpływów na korzyść państw centralnych. Tymczasem cesarzowa nienawidziła Prusaków i nie cierpiała cesarza Wilhelma.

Ale i osoba cesarza nie była bez pojeżdżeń. Posadzano go, że idąc za namowami żony, dąży do zawarcia oddzielnej umowy z Niemcami. Było to najzupełniejszym wymysłem. Nie tylko, że nigdy nie myślał o tem, posiadając jeszcze tron i władzę, ale nawet w swym abdykacyjnym manifestie do armji, nieogłoszonym na wyrazne ży-

czenie Guczkowa, wzywał wojska do walki z nieprzyjacielem, propagując ścisłe porozumienie z Aliantami. Więcej nawet, podczas strasznych chwil, przeżywanych przez rodzinę cesarską w niewoli u bolszewików, odrzucił propozycję cesarza Wilhelma w sprawie interwencji u rządu Sowieków.

Na wysokim, uagim brzegu rzeki Tury leży wieś Pokrowskoje. Ze wzgórza, pośrodku wsi, na którym stoi cerkiewka, rozchodzą się na wszystkie strony drogi, szerokie, proste, okolone chłopskimi chatami.

Wszystko wokół zdaje się tchnąć dobrobytem. Opłotki pełne są drobiu, na podwórzach, w oborach i chlewach — mnóstwo bydła. Małe koniki miejscowej rasy silne są, jakby miały mięśnie ze stali. Chaty są bardzo czyste. Duże okna zastawione doniczkami kwiatów.

Gdy wyjdziemy z wsi i stanieny nad brzegiem Tury, patrząc na okoliczne równiny, ogarnia nas uczucie ogromu Syberji, ogromu, jakiego nie spotyka się bodaj na całym świecie. Łąki i stepy, przerywane nitejskami przez gaje brzoźowe, a na horyzoncie czerni się odwieczny bór sosen i świerków, pełen wszelkiego rodzaju zwierzyny.

W lecie stepy i łąki pokryte są kwiatami i trawą, w której może ukryć się człowiek. Wsie syberyjskie

są rzadko rozrzucone, częstokroć setki miast dzieli jedną od drugiej.

W zimie, kiedy rzeki są zamrażnięte, komunikacja odbywa się tylko po drogach i szosach.

Owinięty w potężne futro z futrzaną dachą na wierzchu — najlepszą ochroną od syberyjskich mrozów, podróżny pędzi na małych, lekkich saneczkach, nękanych jak wicher po śliskiej, zaśnieżonej drodze, wijącej się srebrną wstęgą. Małe, lecz silne i szybkie koniki nie wiedzą, co to zmęczenie, i podróżny zasypia, zmęczony monotonnym ruchem i brzękaniem dzwonczków.

W dzień promienie słoneczne oślepiają, odbijając się od iskrzącego śniegu, w nocy księżyc lub gwiazdy majestatycznie oświecają zaśnieżony step lub lasy, gdzie syberyjskie cedry i olbrzymie świerki stoją nakształt potężnych baszt i kolumn.

W lecie ze wsi Pokrowskoje do Tumenia, najbliższego miasta, najwygodniej dojeżdża się statkiem. Ku północy, w dół rzeki, Tura płynie ku Tobolowi, i parowiec przynosi nas do Tobolska. Tobolsk jest to nudna miłościna, odległa od kolei żelaznej, centrum administracji gubernij, zajmującej olbrzymią połać kraju w zachodnio-północnej Syberji.

Właśnie do Tarze i Tobolu, w lecie

1919 r. płynął cesarz Mikołaj II. wraz z rodziną i małżonką świta do miejsca zesłania.

Parowiec przejeżdżał obok Pokrowskoje i cesarzowa (według słów jedne go z tych, którzy dobrowolnie towarzyszyli rodzinie cesarskiej na wygnanie) z głębokim smutkiem i melancholią spoglądała z pokładu na powoli znikające strzechy chłopskich chat i wysoką wieżę cerkwi.

Grzegorz Rasputin urodził się właśnie we wsi Pokrowskoje i spędził tu swoją młodość. Porzucił więc rodziną, ażeby udać się na włóczęgę, która sprowadziła go do Petersburga.

Ludność Syberji jest pochodzenia nader mieszanego. Przypadek sprowadził do tej bogatej i płodnej krajiny dziadów i pradziadów dzisiejszych mieszkańców.

W zachodniej Syberji mieszka wielka ilość ludzi, wyznających t. zw. religię staro-obrzedową. Przodkowie ich przywędrowali do puszczy i odległych stepów syberyjskich, ażeby uniknąć prześladowań religijnych. Dotychczas zachowują oni ściśle swe starożytne zwyczaje, prowadząc pobożne i surowe życie, takie, jakie prowadzili ich przodkowie przed wiekami.

(C. d. n.).

Copyright by Anglo-American News Paper Service.

Wiadomości bieżące.

8

Listopad

1927

Wtorek

Bogdana

Jutro: Teodora

Wschód słońca 7:10

Zachód 16:17

TEATR WIELKI.

Wtorek 8 bm. „Wśród sukien roztańczo-nych“.

Środa 9 bm. „Faust“, gościnny występ pp. Lipowskiej i Michałowskiego (Dzień Akademika).

Czwartek 10 bm. „Szczęście Frania“, wy- stęp Jaracza z własnym zespołem.

TEATR NOWOŚCI.

Wtorek 8 bm. „Najpiękniejsza z kobiet“.

Środa 9 bm. „Fura Słomy“.

Czwartek 10 bm. „Najpiękniejsza z ko- biet“.

TEATR MAŁY.

Wtorek 8 bm. o 7.30 „Wieczór taneczny Maryli Grenio“ (nieodwołalnie ostatni raz).

Środa 9 bm. o 7.30 „Humor rządzi“, wiel- ka rewia warszawska, premiera. (znizki nieważne).

Czwartek 10 bm. o 7.30 „Humor rządzi“, (znizki nieważne).

POLSKIE TOWARZYSTWO MUZYCZNE.

Czwartek, 10 listopada: „Pieśń o ziemi“ Gustawa Mahlera na wielką orkiestrę i 2 głosy solowe.

Niedziela, 13 listopada: „Pieśń o ziemi“ Gustawa Mahlera na wielką orkiestrę i 2 głosy solowe. 11434

KINOTEATRY.

Apollo: Ostatni uśmiech błazna.

Chimera: Paryż o północy

Kopernik: Zmartwychwstanie.

Lew: Wieża Miłości.

Marysieńka: Zmartwychwstanie.

Palace: Szał młodości.

— Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych (gmach Muzeum Przemysł.) ul. Dzieduszyckich 1. Bunsch. Nowotnowa, Grupa artystów krakowskich i artyści lwowscy. 10265

— Teatr Wielki powtarza dziś o godz. 7.30 sensacyjną sztukę współczesną Rossa di San Secondo p. t. „Wśród sukien roztań- czonych“, w premierowej reprezentacji ar- tystycznej.

Jutro, w środę 9 bm., na Dzień Akade- mika ukaże się na scenie Teatru Wielkiego opera Gounoda: „Faust“, z gościnnym wy- stępem najwybitniejszych śpiewaków Ope- ry warszawskiej pp. Heleny Lipowskiej (Margorzata) i Aleksandra Michałowskiego (Mefisto), obok których z pośród naszych śpiewaków wystąpią pp. Okońska (Siebel), Ostrowska (Marta), Perkowicz (Faust), Płoński (Walenty) i Kurzhart (Wagner) pod kierownictwem muzycznym p. Lesz- czyńskiego.

— Jedyne występy czwartkowe Stefana Jaracza w Teatrze Wielkim wywołał nad- zwyczajne zainteresowanie publiczności, które ujawnia się w tłumem rozkupowa- niu biletów. Jaracz gra w „Szczęściu Fra- nia“ Perzyńskiego ze swoim własnym ze- społem, karnym i skoordynowanym, który tworzy wyborną obsadę. Zaznaczyć nale- ży, że sztuka grana jest bez suffera.

— VI-re przedstawienie dla młodzieży szkolnej. W najbliższą sobotę 12 bm. o g. 3 popoł. ukaże się na scenie Teatru Wielkie- go dla młodzieży szkolnej, po cenach naj- niższych, opera fantastyczna Nowowiejskie- go: „Legenda Bałtyku“. Przepiętna ta ope- ra polska, ciesząca się dotąd zawsze po- wodzeniem, śladnie niewątpliwie do teatru mnogie rzesze młodzieży z naszych rozli- cznych zakładów szkolnych.

— Teatr Nowości powtarza dziś o godz. 7.30 wiecz. szanowaną operetkę: „Najpięk- nieszka z kobiet“ z Korabianką i Ryłką.

Jutro, w środę 9 bm. bajecznie wesoła komedia-farsa Kaweckiego: „Fura Słomy“ z p. Zabczyńskim.

— Premiera rewii warszawskiej „Humor rządzi“ w Teatrze Małym odbędzie się nie- odwołalnie w środę 9 bm. Wspaniała ta rewia będzie sensacją, która stołeczni ar- tyści zaprodukują w sali Teatru Małego. Balet, składający się z 14 osób, własna orkiestra, wspaniałe kostiumy, oraz wy- stępy świetnych artystów. Nubienka Lwo- wa Rentgena, wszechświatowej sławy pri- maballeriny Zaboikinej, primadonny teatru warszawskiego „Qui Pro Quo“ Marii Kar- skiej, barytona tegoż teatru Romajszyna, i wielu innych, rekrutujących się z najlep- szych sił teatrów „Qui Pro Quo“ i „Per- skiego Oka“, dają rekolekcje nieprzeciętnego poziomu rewii „Humor rządzi“. Rewia ta będzie powtórzoną tylko raz parę. — Ze względu na wielkie koszty, jakie pociąga za sobą wykonanie tego wspaniałego programu, Dyrekcja Teatru zmuszona jest cofnąć wszystkie znizki.

Prezent „sanacji“ dla Lwowa.

Z POWODU PROJEKTÓW PODATKOWYCH KOMISARZA RZĄDU.

Trzeci miesiąc trwają już rady ko- misarskie na ratuszu lwowskim. Zmia- na rządców miasta niczem się w tym czasie nie zaznaczyła. Lwów, po da- wnemu, został miastem brudnym i roz- kopanym. Po kilku dniach posuchy uli- ce niosą tumany kurzu — jak dawniej. Kilkugodzinny deszcz pokrywa cho- dniki i jezdnie warstwą lepkiego błota — jak dawniej. I tak samo jak dawniej flegmatycznie rozkopuje się ulice mia- sta i równie flegmatycznie się w nich dłuży. Do tego wszystkiego obywateli lwowski dawno się już przyzwyczaił i dlatego nie odczuł zupełnie, iżby się przez rozwiązanie Rady miejskiej co- kolwiek zmieniło. Dopiero sobotnia kon- ferencja prasowa u p. komisarza Rzą- du i rozwinięcie jego planu finansowe- go przekonały każdego, że na ratuszu lwowskim już nie to, co „za Neuman- na“. Wielkie zmiany idą „sanacja“ za- czeła się.

Wiadomo wszystkim, że b. Rada miejska została rozwiązana z powodu złej gospodarki. Tłumaczono nam, że pod rządami prezydentów administro- wano sprawami miasta i majątkiem gminy nieudolnie. Panowała korupcja. Pieniądze miejskie marnowały się. Ma- iatek „najbogatszego miasta w pań- stwie“ nie odrzucał odpowiednich przy- chodów. Nie umiano wyzyskać ogro- mnego i kosztownego aparatu urzędni- czego.

Jeżeli to wszystko miało być praw- dą, to jedyną rozsądną konsekwencją wprowadzenia rządów komisarskich powinno było być usprawnienie i po- taniecenie gospodarki miastem. Jedyne rozumne efekty nowego regime'u powi- nienby być taki: przez zreorganizowa- nie administracji i przez wytepienie korupcji — zmniejsziliśmy wydatki miasta, przez usprawnienie zarządu majątkami gminy — zwiększyliśmy jej dochody. Rezultat powinienby się wy- razić w nadwyżkach budżetowych, które przekazane do dyspozycji przy- szłej radzie miejskiej, zapewniłyby ko- misarzowi Rządu uznanie i wdzięcz- ność całej ludności.

Powtarzamy, że takim powinienby być rezultat wprowadzenia rządów ko- misarskich we Lwowie. Tymczasem co się dzieje? P. Komisarz ani jednym słowem nie stwierdził, iżby wprowa- dzenie nowego regime'u dało jakikol- wiek efekt w podwyższeniu dochodów miasta lub w umniejszeniu jego wy- datków. Natomiast cały plan finanso- wy p. Komisarza opiera się na wpro- wadzeniu nowych podatków i opłat, o- raz na podwyższeniu istniejących. Czy na tem ma polegać „sanacja“ nieudol- nej gospodarki rozwiązanej Rady? Czy dla przyciśnięcia śruby podatko- wej miasta trzeba było rozpedzać po- śladający za sobą wiekowa tradycję samorząd miejski? I czy tego rodzaju „uzdrowienie“ gospodarstwa król. stoł. miasta Lwowa wymagało powoływa- nia „jednego z najświetniejszych znaw- ców spraw samorządowych“ z War- szawy? I czy w obliczu tego wszyst- kiego cała historia z rozwiązaniem Rady nie nabiera innego oświetlenia, aniżeli to jakie dano w oficjalnem uza- sadnieniu tego kroku?

P. Komisarz miasta, motywując swo- je podatkowe zamierzenia oświadczył, że jest przygotowany na różne sprze-

ciwy i protesty, gdyż „ludzie zwykle chcą by gmina im wiele dawała, ale nie chcą świadczyć na rzecz funduszu gminy“. P. Komisarz zapomina, że w myśl par. 112 statutu miasta sprawuje tylko „bieżące interesa gminy“ i że lu- dność miasta ani nie wymaga, ani nie ma prawa wymagać od niego żadnych nowych udogodnień i korzyści. Ale właśnie dlatego, stojąc na stanowisku tego, co dotychczas od gminy otrzymy- wała, nie może zrozumieć, dlaczego w okresie ustabilizowanej waluty i zrów- noważonego wskaźnika kosztów u- trzymania, ma płacić za te same usługi komunalne, więc za wodę, za światło, za tramwaj znacznie więcej, niż dotych- czas płaciła. Nowe podatki i opłaty ni- gdzie na świecie nie są popularne. Je-

dnakże ludność naszego miasta, wy- chowana w tradycjach samorządu, mo- żna było zawsze pozyskać dla nowych ciężarów przez wskazanie na rozsze- rzające się obowiązki gminy, oraz do- brodziejstwa jakie im przyniesie. Ta- kimi wszakże argumentami, jak powy- żej przytoczony, obywatel lwowski przekonać się nie da.

To, co najbardziej uderza w planie finansowym p. komisarza Rządu jest jego nierówność i społeczna niespra- wiedliwość: największe ciężary prze- rzuca się — nie na najmożliwsze, ale wręcz przeciwnie — na najuboższe warstwy ludności. Tę właściwość za- mierzeń budżetowych p. komisarza rzą- du — omówimy osobno.

==○==

ukowych Assocjacji Karpackiej; 2) Komu- nikat prof. inż. A. Kozłowskiego p. t. No- wy szkodnik sosny.

— Zarząd Oddziału Lwowskiego Polskie- go Towarzystwa Przyrodników im. Koper- nika zawiadamia członków, że z dniem dzi- siejszym przeszło ściąganie wkładek z rąk firmy „Link i Zamorski“ z powrotem na ręce Zarządu. Wkłady członkowskie nad- syłać należy na ręce skarbnika dr. G. Po- luszyńskiego, Lwów, Uniwersytet, św. Mi- kołaja 4, Instytut zoologiczny.

— Zarząd Powszechnych Wykładów Uni- wersyteckich i Politechnicznych donosi, że seria wykładów prof. dra Stan. Zakrzew- skiego p. t. „Wstęp do historiografii pol- skiej ze szczególnem uwzględnieniem stu- djujących historię i literaturę“ w 12 wyka- dach odbywać się będzie codziennie po- cząwszy od 8 do 19 listopada hr. Pierwszy wykład odbędzie się we wtorek, 8 bm. o godz. 6 (18) w sali Kopernika, Uniwersytet, ul. Marszałkowska 1.

— „Pieśń o ziemi“, arcydzieło symfoni- czne Gustawa Mahlera, na wielką orkiestrę i dwa głosy solowe, wykonane zostanie po- raz pierwszy we Lwowie staraniem Pol- skiego Towarzystwa Muzycznego we

czwartek, 10 bm. wieczorem, oraz powtó- rzone będzie w niedzielę, 13 bm. w połu- dnie. Partie solowe odśpiewane będą przez znakomitą artystkę opery warszawskiej p. Helenę Leską i tenora p. Marcellego So- wileckiego. Dyryguje Dr. Adam Soltys. Wy- konanie wspaniałego dzieła Mahlera nale- żeć będzie do ewenementów bieżącego se- zonu koncertowego. 11435

— Przysięchali do Lwowa. Hotel Kra- kowski: gen. Marian Hompeł z Jarosławia, Adolf Guttman z Krakowa, Sandor Neu- mann z Budapesztu, Złata Charlotta Juram z Wiednia, Jan Swizyna z Nowych Haju- ków, Henryk Parnas z Katowic, Józef Ol- piński z Będzina, dr. J. Seldler z Katowic.

==○==

— Niebawła atrakcja w Tygodniu Akademika. Jak nam komunikują z Ko- mitetu Tygodnia Akademika udało się zaangażować na jedyny występ gościn- ny w Teatrze Wielkim w dniu 9 listo- pada w „Faustie“ primadonnę opery warszawskiej Helenę Lipowską, ulu- bienicę publiczności lwowskiej oraz pierwszego basę opery warszawskiej

10

listopada

11

listopada

CIĄGNIE NIE I. KLASY

Państwowej Loterii Klasowej.

Szczęśliwe losy

są jeszcze do nabycia w kolekturze

„RUNO“, Rawicz i Ska

Lwów ul. Akademicka L. 3.

Oprócz głównej wygranej

650.000 Zł.

można wygrać złotych: 400.000, 250.000, 100.000, 75.000, 60.000, 50.000, 40.000, 30.000, 25.000, 15.000, 10.000, 5.000 i t. d.

Ogólna suma wygranych 20 MILJONÓW ZŁOTYCH

Ceny losów: ćwiartka Zł. 10—, połówka Zł. 20—, cały los Zł. 40—.

Zamówienia załatwia się odwrotną pocztą.

W tem miejscu wyciąć i przesać nam w liście!

KARTA ZAMÓWIENIA S. P.

Do kolektury „RUNO“, Rawicz i Ska we Lwowie, Akademicka L. 3.

Niniejszem zamawiam:

Losów całych po Zł. 40—

Losów połówek po Zł. 20—

Losów ćwiartek po Zł. 10—

Należność w kwocie Zł. uiszczyć po otrzymaniu losów, blankietem P. K. O. przez firmę do losów dołączonym.

Imię i nazwisko:

Dokładny adres:

11438

Co drugi los musi wygrać!

Co drugi los musi wygrać!

— P. Kurator Okręgu Szkolnego Lwowskiego Dr. Jan Riemer z powodu wyjazdów służbowych nie będzie udzielał posłuchań dziś i w piątek t. j. 8 i 11 bm.

— Lwowskie Towarzystwo Fotograficz- ne. We wtorek 8 bm. p. J. Mierzecka refe- ruje książkę Puyo „O kompozycji portre- tu“. Początek zebrania o godz. 18.30 w lo- kalu własnym przy ul. Sokoła 1. 4

— Polskie Towarzystwo Przyrodników im. Kopernika. Posiedzenie naukowe ode- będzie się we wtorek 8 bm. o godz. 18 w In- stytucie Geologicznym Uniw. J. K. ni. Dłu- gosza 8, z porządkiem dziennym: 1) Od- czyt prof. dr. W. Telszyńskiego p. t. Kilka słów o budowie Karpat i zdobycach na-

Aleksandra Michałowskiego, świetnego odtwórcę Mefista. W roli Fausta pierwszy tenor opery lwowskiej Mieczysław Perkowicz. Pozostałe jeszcze bilety po cenach normalnych nabywać można w kasie teatralnej. Niewątpliwie iż muzyczny Lwów zjawi się w komplecie na tej pierwszorzędnej artystycznej a rzadkiej biesiadzie.

— Tymczasowy Wydział Samorządowy ogłosił konkurs na wakujące stypendia fundacyjne z terminem do wnoszenia podań do 5 grudnia 1927 r. Warunki otrzymania stypendiów z poszczególnych fundacji podano w ogłoszeniach konkursu, udzielonych rektoratom szkół akademickich i dyrekcjom męskich szkół średnich, oraz na tablicy ogłoszeń Tymczasowego Wydziału Samorządowego we Lwowie.

— Towarzystwo Opieki nad zwierzętami (Lwów, Kopernika 20) urządza w środę 9-go bm., o godz. 7-mej wieczorem, w sali Towarzystwa Gospod. W. Małop., przy ul. Kopernika 20, odczyt. J. Mag. Rektora prof. dr. Z. Markowskiego pł. Lecznictwo a opieka nad zwierzętami.

— Magistrat nie odstępuje nikomu gruntów. — Gmina miasta Lwowa, chcąc przyczynić się w miarę możliwości do rozbudzenia akcji budowlanej w mieście, odstąpiła w ostatnich latach za darmo i za pewną opłatą cały szereg parcel gruntowych w granicach miasta położonych — na rzecz instytucji naukowych, społecznych i spółdzielni mieszkaniowych. — Niestety akcja gminy w tym kierunku dotychczas rozwijana musi obecnie ustać, gdyż jak to stwierdził Zarząd miasta, Gmina posiada we Lwowie już tylko minimalny zapas parcel budowlanych, a ma zamiar przystąpić do rozpoczęcia szeregu budowli przeznaczonych na własne cele. Prośby zatem o odstąpienie gruntów miejskich, czy to drogą sprzedaży, czy darowizny, nie mogą liczyć w obecnej sytuacji na przychylne traktowanie i załatwienie.

— W sprawie zniżek opłat dla imprez dochodowych. Gmina miasta Lwowa preliminuje w każdorocznym budżecie bardzo znaczne sumy na subwencjonowanie stowarzyszeń i instytucji kulturalnych i humanitarnych i wydaje te sumy na cele w budżecie przewidziane. Mimo to zdarza się niejednokrotnie, że wspomniane stowarzyszenia i instytucje żądają dalszych subwencji drogą poniekąd okreśną, a to przez domaganie się ulg w opłatach podatku od widowisk, od imprez przez siebie urządzanych, co oczywiście następcza Zarządowi miasta wielkie trudności, godzi bowiem w całość i realność budżetu miejskiego. Stwierdzając to, Zarząd miasta zaznacza, że prośby wyżej określone będą załatwiane odmownie, a zatem wnoszenie ich jest bezcelowe.

— W sprawie świetlnych numerów orientacyjnych. W niektórych realnościach w naszym mieście wprowadzono już bardzo pożądaną nowość umieszczając na bramach latarki ze świetlnymi numerami danej kamienicy. Owoż zwracają naszą uwagę, że latarki takie mogłyby spełniać podwójną rolę, gdyby im nadano odpowiednią formę. Jak się zdaje we Lwowie, o ileby wprowadzono przymus wywieszania świetlnych numerów, poleconoaby formę warszawską białe numery na czarnym tle. Natomiast w Krakowie n. p. wprowadzono białe latarki z czerwonymi numerami i latarki takie okazały się bardzo praktyczne. Oto w chwili, gdy gasną latarnie miejskie, latarki orientacyjne oświetlają jasno ulice i przez to utrudniają robotę złodziejom. Warto by zatem przed wprowadzeniem świetlnych numerów orientacyjnych wypróbować ich praktyczność.

— P. Feliks Rumun, zam. przy ulicy Gródeckiej 43 wyjaśnia w związku z naszą notatką z 7 bm. pt.: „Rewizje i aresztowania wśród lwowskich komunistów“, że nie jest on komunistą, lecz należy do PPS lewicy, i że rewizje wprawdzie u niego przeprowadzono, lecz nie znaleziono żadnych broszur antypaństwowych, wskutek czego nie był p. Rumun aresztowany w prze-

P. T. Prenumeratorów

prosimy uprzejmie o wpłacenie prenumeraty najdalej do 10 listopada b. r., w przeciwnym bowiem razie będziemy musieli wstrzymać wysyłanie pisma. — Prenumerata miesięczna z przesyłką pocztową lub dostawą do domu wynosi 5 zł. 30 gr.

Składki na Fundusz Polskiej Szkoły w Haliczu.

Na szkołę polską w Haliczu złożyli w dalszym ciągu:

Prof. Uniwersytetu J. K. Franciszek Bujak (Lwów) 50 zł. Anna Bujakówna (Lwów) 50 zł., Dr. Aleksander Domaśzewicz (Lwów) 50 zł., Zamiast wieńca w dzień zaduszny na grób śp. Rodziców składa inż. Edmund Krzen z siostrą Amelią (Lwów) 30 zł., Zamiast światła na groby Helena Boberska i Jadwiga Pszornowa (Lwów) 10 zł., Antoni Zatwarnicki (Chyrow) 5 zł., Personel kolejowy (Zabłotów) 20 zł., Józef Jasiński, lekarz weter. (Zabłotów) 3 zł., Poseł Sotyński, zebrane na zebraniu Zw. Lud. Nar. (Toruń) 89.71 zł., Erazm Chmielewski (Lwów) 5 zł., Złotnicka (Lwów) 5 zł., Fafarówna (Lwów) 5 zł., W. P. (Lwów) 3 zł., Ks. Dobija (Lwów) 5 zł., Dr. Roman Ślaczka (Sanok) 5 zł., Zamiast światła na grób ojca śp. Kazimierza Kuźmińskiego składa rodzina (Lwów) 10 zł., zebrane (Lwów) 12 zł., Izydorowska Pio-

trowska (Lwów) 2 zł., Jureczak Broszkiewicz (Wołyń) 1 zł., zamiast światła na groby Ukochanych Stefa Kwiatkowska (Lwów) 3 zł., Babel (Lwów) 3 zł., L. G. (Lwów) 2.34 zł., Stanisława Tyska (Lwów) 5 zł., Władysława Biszołowa (Stryj) 5 zł., Stanisław Rutkowski, sędzia (Bircza) 1 zł., Inż. Zygmunt Bielski (Lwów) 10 zł., Dr. J. Richter (Lwów) 5 zł., S. S. (Lwów) 1 zł., Zofia Książkiewicz (Borysław) 6 zł., zamiast światła na grób syna Stefana, Alina Woycicka (Sambor) 4 zł., Emerytką (Lwów) 2.50 zł., Wondrausch (Lwów) 2 zł., I. W. (Młyniska-Dwór) 2 zł., Boberówna (Eminowce) 10 zł., Zarząd Dóbr (Danilcze) 50 zł., Zamiast światła na grób śp. Józefa Halki, działacza narodowego powiatu żółkiewskiego składają Czesławowie Sidorowiczowie (Warszawa) 5 zł. — Razem 477 zł. 55 gr. Poprzednio 3.582 zł 66 gr. — Razem złożono dotąd 4.060 zł. 21 gr.

Tragiczny skon robotnika kolejowego.

Zginął zasypany węglem z kolejowego wózka.

Stryj. (Tel. wł.) Torowy kolejowy Michał Zieliński, zatrudniony na dworcu kolejowym w Majdanie, oddalonym o 26 km. na linii kolejowej stanisławowsko-stryjskiej, przewoził onegdaj wózką kolejowym przeznaczony dla siebie węgiel z pobliskiej stacji Cieżowa.

Po pobraniu węgla w Cieżowie Zieliński wraz z kilku robotnikami załadował węgiel na wózek kolejowy mieszczący na nim dwie tonny ponad moźność wytrzymałości wózka. Gdy już

wózek, ręcznie przez robotników popychany, znajdował się w odległości sześciu km. od miejsca przeznaczenia, skutkiem znacznego ciężaru pękła rama wózka, przyczem węgiel przysypał robotnika Bazylego Tretiaka, pochodzącego z Wyszcanki.

Cieężko potłuczonego robotnika przewieziono do Cieżowa, gdzie go opatrzył lekarz kolejowy, a następnie do Stanisławowa, gdzie Tretiak, nie odzyskawszy przytomności, zakończył życie.

Mydło do golenia „TLEN“

w metalowych pudełkach kosztuje 2 zł. za sztukę, zapasowe (bez pudełek) tylko zł. 1.20.

ciwieństwie do innych osób, u których dokonano równocześnie rewizji.

— Wykrycie nadużyć przy sprzedaży losów „Tygodnia Akad.“. Wczoraj na placu Akademickim oddano w ręce policji niejakiego Hilferinga Józefa (Śnieżna 7), ucznia szkoły handlowej we Lwowie za sprzedaż fałszywych losów „Tyg. Akad.“ Losy Hilferinga zawierały bez wyjątku same wygrane. Hilfering występujący w czapce akademickiej nie jest akademikiem. Wobec śledztwa wstrzymano na pomiedziątek sprzedaż losów.

— Zamach samobójczy. W dniu wczorajszym targnął się na życie Franciszek Stefański, robotnik, zajęty w kuchni politechnicznej, który w zamiarze samobójczym usiłował otruć się jakąś

nieznaną trucizną. Pogotowie Ratunkowe przewiozło go do szpitala powsteczne.

— Aresztowanie sprawców morderstwa. Funkcjonariusze policyjni przytrzymali wczoraj Kurdybę f. Maksymowicza, Jana Kundysa i Piotra Tysszownickiego, podejrzanych o popełnienie morderstwa na osobie Marty Pasternakowej w Białym Kamieniu.

— Walka posterunkowego z b. sierżantem. W jednym z szynków wywołał wczoraj wieczorem awanturę Edward Schulz, emer. ogólnomistrz, który prowadzony do komisariatu przez posterunkowego Krynickiego rzucił się na niego, powalił go na ziemię i kopnął. Posterunkowy w obronie własnej bagnetem zranił Schulza w ucho.

— Aresztowanie awanturników. Po-

licja przytrzymała wczoraj Władysława Łopuszańskiego, zamieszkałego przy ul. Rappaporta 1. 7, za ciężkie uszkodzenie ciała na osobie Filipa Tuczapskiego, pochodzącego z Krzywycy. — Aresztowany dalej został Stanisław Pyka za przebicie nożem Karola Czecha.

— Nieżywy noworodek wypłynął wczoraj na ul. Sadownickiej. Zwłoki noworodka odstawiono do Instytutu medycyny sądowej.

— Czego nie kradną? Emanuel Ziegler, kierownik fabryki wody sodowej, zawiadomił policję, iż nieznanemu sprawcy włamał się do portierki fabryki i skradł aparat telefoniczny nr. 2893.

— Kradzież złotych i dolarów. Na szkodę Wilhelma Biegelseisena, zamieszkałego przy ul. Zamartynowskiej 49 skradziono 250 zł. i 25 dolarów. O kradzież podejrzaną jest wydalona ze służby służąca.

— Włamanie mieszkaniowe. Nieznani złodzieje włamali się do mieszkania Piotra Fałaszynowicza przy ul. Staroka 1. 18 i skradli znaczną ilość garderoby i bielizny.

Korespondenta

wystarczy na zamówienie losu Loterii Klasowej do ciągnięcia w czwartek 10 b. m.

1/4 zł. 10.—	1/2 zł. 20.—
1/1 zł. 40.—	11343pk

Po otrzymaniu zamówienia przesyłamy los i dołączamy czek P.K.O. wolny od porta. Ze względu na zbliżający się termin ciągnięcia i mały zapas losów prosimy o odwrotne zamówienie. Dom Bankowy Schütz i Chajes, Lwów, plac Marjański 7.

==O==

Dobra rada. — Najprostszym i najpewniejszym sposobem pozbycia się zaparcia, które często staje się źródłem znużenia i chorób, polega na racjonalnym stosowaniu Cascadine leprince w ilości 1 lub 2 pigulek wieczorem podczas jedzenia, co przywraca prawidłową działalność kiszki. Sprzedaż we wszystkich aptekach. Cena zł. 4.60 za flakon. Nie należy dowieńczać środkom zastępczym. Prawdziwe tylko w polskim opakowaniu: białe litery na niebieskim tle. 11333

KĄCIK DLA PAŃ.

Musztarda, jako środek pobudzający apetyt i trawienie.

Aby zjeść smacznie i zdrowo, trzeba mieć apetyt. Jest to pewnik stwierdzony przez higienę i medycynę. Do pobudzenia apetytu zaś służą przyprawy podnoszące i zaostrzające smak potraw. W rzędzie takich przypraw do wędlin, mięsa i sosów zajmuje pierwsze miejsce musztarda, bez której, zwłaszcza z nastaniem chłodnej pory roku nie może się obejść stół jadalny. Musztarda kremowa i francuska ma zresztą nie tylko bezpośrednie zastosowanie do wędlin i mięsa, ale dodaje się ją jako przyprawę do sosów, majonezów, marmelowanych śledzi itp.

Taką musztardą wyborną w smaku jest musztarda lwowskiej fabryki znanej zaszczytnie pod marką: Wytwórnia artykułów spożywczych, dawniej „Vitello“, którą możemy polecić. Można ją nabyć we wszystkich lepszych handlach, należy tylko zwrócić uwagę na markę firmy.

NADESŁANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

PODZIĘKOWANIE.

JW Panom Drowi Tomaszewskiemu Józefowi b. asystentowi kliniki dziecięcej i Drowi Sile Mieczysławowi składamy tą drogą najserdeczniejsze podziękowanie za uratowanie życia i wyleczenie naszego syna Władysława, oraz za bezinteresowną a bardzo troskliwą opiekę lekarską.

11413

Franciszkwie Kapalkowie.

+ Dominika z Momockich Hierzykowa

żona Naczelnika II. Wydziału Magistratu

zmarła dnia 7 listopada 1927, w 49 roku życia.

Obrzęd pogrzebowy odbędzie się dnia 9 listopada 1927, o godz. 3 1/2 po południu z domu żałoby przy ul. Cłowej 1. 7, na cmentarz Łyczakowski.

11452

Kronika stanisławowska.

Stanisławów, 3 listopada.

Sp. Franciszek Milewski Dnia 25 bm. zmarł nagle na udar sercowy prof. II gimn. p. Franciszek Milewski. Strata to duża i niepowetowana. Zmarły cieszył się opinią najwzorowszego nauczyciela pedagoga; z zamiłowaniem szczególnie oddawał się studiom psychologicznym. Otaczał Go powszechny i prawdziwy szacunek stąd też pogrzeb jego stał się prawdziwą manifestacją uczuć kolegów i uczniów. Nad grobem przemawiał reprezentant uczniów Zmarłego, oraz imieniem T. N. S. W. prof. Iszkiewicz.

Wieczór Kościuszkowski odbył się staraniem Sokola I w sali T-wa Młz. im. Moniuszki we czwartek 6 bm. Na program uroczystości złożyły się doskonałe tak pod względem formy jak i treści przemówienie prof. Rudolfa Bierackiego, charakteryzujące postać Naczelnika Tadeusza Kościuszki, produkcje chóru T-wa im Moniuszki, śpiew solowy p. prok. Sirki przy akompaniamencie p. Kowalskiej, wreszcie kwartet skrzypcowy pod batutą prof. Dąbrowskiego; w drugiej części programu dali nam druhowie i druhinie świetny pokaz doskonale przygotowanych ćwiczeń; zwłaszcza ćwiczenia świetlnymi maczugami dały pełne zadowolenie widzom. Przy tej sposobności otrzymali dyplomy honorowe za najlepsze wyniki w ćwiczeniach pp. Fiedlerówna, Pawlikowska, Biliczakówna, Witowska, Deskur, Hudya i Łoziński.

Z T. N. S. W. Dnia 27 października br. odbyło się Nadzwyczajne Walne Zebranie członków T. N. S. W. Dokonano uzupełniającego wyboru członka komisji rozjemczej w osobie p. dyr. Jana Zakrzewskiego, oraz wysłuchano sprawozdania delegata na Zjazd okręgowy prezesów kół.

Nowy tygodnik p. tyt.: „Głos Stanisławowski” pojawił się ubiegłego tygodnia. „Głos” jest organem żydowskich sfer kupieckich i przemysłowych przy dość silnym wpływie sionistów.

Groźba epidemii tyfusu brzusznego wisł nad naszym miastem. Magistrat wydał ostrzeżenia oraz szereg zarządzeń sanitarnych celem zapobieżenia szerzeniu się epidemii.

Sprawa sporu T-wa Teatru im. Al. Fredry z Towarzystwem Muzycznym im. Moniuszki zostanie w dniach najbliższych pozytywnie załatwiona.

Z teatru. Teatr ma w przygotowaniu niu „Ursisa” Katerwy z gościnnym występem p. Z. Łozińskiej, oraz dr. Stieglitz'a z występem p. Berskiego artysty teatrów lwowskich.

Datki. Na utrzymanie szkoły w Klepkach, ostatniem rozporządzeniem Ministerstwa W. R. i O. P. rozwiązanej złożyli P. Kuratorowa Helena Sobińska 30 zł., prof. Jasiński 5 zł., dyr. Cebula 5 zł.

ZASŁUŻONE ODZNACZENIE.

Na Ogólnokrajowej Wystawie Gospodarczo-Spożywczej w Katowicach, z pośród wielu wystawionych gatunków środków do prania, tylko samodzielnie działający środek do prania RADION odznaczony został złotym medalem.

11436

Ze świata.

+ Automatyczny fryzjer. Amerykańscy twórcy homunkulusa, który ślepo wykonywa wszelkie rozkazy swego właściciela — zdystansowani zostali przez Chiny. Francuskie pisma donoszą o wynalazku pewnego chińskiego inżyniera, co skonstruował automat zastępujący fryzjera. Zamiast gadatliwego golibrody, który poniesiony nieraz implem własnej wymowy, zajeżdża brzytwą pod nos klientowi — funkcje golarza spełniać będzie posłuszny, dyskretny, niezawodny, dokładny automat. Czy jednakże ów chiński synek potrafi zadowolić klienta, gdy ten zwróci się doń z uprzejmą

Nowe ceny na mąkę i pieczywo.

Zarząd miasta ustalił nowe ceny maksymalne na mąkę i pieczywo z mocą obowiązującą od dnia 8-go listopada.

Mąka: za 1 kg. mąki pszennej najładniejszej o przemyśle 40 proc. i poniżej tego procentu w młynie 81 gr., u hurtownika 82, w sprzedaży detalicznej 89, za 1 kg mąki pszennej 50 procent. w sprzedaży w młynie 70 gr., w sprzedaży detalicznej 77 gr. za 1 kg. mąki żytniej 60 proc. w młynie lub u hurtownika 58 gr.

Pieczywo: za 1 kg. chleba z mąki żytniej ciemnej w piekarni z dostawą do sklepu 40 gr., w sklepie lub na straganie 42 gr., za 1 kg. chleba z mąki żytniej 65 procent w piekarni z dostawą do sklepu 57 gr., w sklepie lub na straganie 59 gr., za bułkę o wadze 4 dkg. z mąki pszennej 50 procent w piekarni z dostawą do sklepu 450 gr., w sklepie lub na straganie 5 gr., za 4 bułki t. zw. „czwórki żydowskie” o wadze 16 dkg. z mąki pszennej 50 procent w piekarni z dostawą do sklepu 18 gr., w sklepie lub na straganie 20 gr., za 1 kg. chleba kulikowskiego w piekarni z dostawą do sklepu 69 gr., w sklepie lub na straganie 71 gr.

==○==

prośbą: — niech pan delikatniej goli, bo mnie boli — albo czy w razie niespodziewanego pęknięcia jednej ze sprężyn, automatyczny fryzjer z automatyczną dokładnością nie poderżnie gardła swej ofierze.

W każdym razie pomysł niesamowity — godny Poego lub Hoffmana.

+ Kinematograf środkiem pomocniczym w grze fortepianowej. — Do Warszawy przybyła p. Luta Nunberg, głośna już na Zachodzie twórczyni nowej teorii pianistyki. Praca p. Nunberg polega na zastosowaniu filmowego ruchu zwolnionego do techniki fortepianowej. Obserwacja ruchu zwolnionego w filmowaniu biegu konia lub skoku narciarza naprowadziła p. N. na myśl o istnieniu stałego, niezmiennego związku rytmicznego pomiędzy każdą z poszczególnych faz danego ruchu. Spostrzeżenie to było podstawą do zbudowania nowego systemu gry.

nauczania jej, opartego na naturalnej rytmice ruchów. Systemem tym zainteresowali się najwięksi pianiści współcześni. Między innymi do filmów, przeznaczonych do badań p. Nunberg grali Rubinstein, Wanda Landowska, Cortot, Casadesus. Filmy te ukazują wszystkie istotne problemy pianistyczne, całkowicie w filmie utrwalone. P. Nunberg odbywa obecnie tournée odczytowe po większych miastach Europy.

Odczyty p. N. w Paryżu, Genewie, Lozannie, Zurychu, Bernie i Berlinie wywołały gorące uznanie fachowej krytyki.

+ Początki jazz-bandu. Wszystko to już było! — Hr. F. Kotzebue opisuje w swoich „Souvenirs de Paris” elegancki bal, wydany w... 1804-ym roku. „Orkiestra składa się z 5 muzykantów, pomiędzy którymi jeden Murzyn, grający prawą ręką na długim fletcie —

NEKROLOGJA.



Nabożeństwo Żałobne

za spokój duszy ś. p.

Dr. Romana Negrusza

profesora uniwersytetu J. K. we Lwowie

odbędzie się w pierwszą rocznicę zgonu w czwartek dnia 10 listopada o godz. 9 rano w kościele Domu Rekolekcyjnego OO. Jezuitów przy ul. Dunin-Borkowskich o czem zawiadamia

RODZINA.



Za duszę ś. p.

Hr. Karola Halka-Ledóchowskiego

zmarłego w Matwijowcach na Wołyniu 6-go listopada
odprawioną będzie

MSZA ŚW.

w dniu 9-go b. m. w kościele O. O. Jezuitów — na którą zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych
Zmarłego

Rodzina.



Dr. Juwenal Rogala Rozwadowski

em. Prezes krakowskiego oddziału Prokuratorji Gen. Rzp. Pol.,
Kawaler Orderu Krzyża Orderu „Odrodzenia Polski”

zmarł w Krakowie w dniu 1-go listopada 1927 r. w 65-tym roku życia.

Nabożeństwo za spokój duszy ś. p. Zmarłego odbędzie się we Lwowie, w kościele OO. Jezuitów w czwartek dnia 10 listopada 1927, o godzinie 8 rano.

16408

cie, a lewą — na olbrzymim bębnie specjalnej konstrukcji”. Paryska „Commoedia” — cytując ten charakterystyczny ustęp, przypomina jednocześnie, iż słowo „bande” oznaczało w języku francuskim XVII stulecia nasze skrzypce dzisiejsze. Więc już tylko „jazz” należy do artykułów importowanych.

Sport.

Ćwiczenia lekkoatletyczne pod kierunkiem trenera P. Z. L. A. p. Norlinga. — W związku z przesłaniem trenera lekkoatletyki p. Norlinga przez P. Z. L. A., Ośrodek Wychowania Fizycznego O. K. VI łącznie z Lw. Okr. Związkiem Lekkoatletycznym organizuje 4-tygodniowy kurs instruktorski i kondycyjny dla wszystkich klubów Okręgu Lwowskiego. Ćwiczenia będą się odbywać w sali Sokola-Macierzy od godz. 19 do 20 dla członków Sokola, od godz. 20 do 21.30 dla członków Lwowskich Klubów i Związków Sportowych. — Nadto w poniedziałki, środy i piątki od godz. 15 do 17 będą się odbywać ćwiczenia lekkoatletyczne na boisku 40 p. p. Na ćwiczenia powyższe Kluby Sportowe Czarni, Pogoń i A. Z. S. obowiązane są przysyłać stale najmniej 5-ciu najlepszych lekkoatletów, wszystkie inne kluby i towarzystwa sportowe dwóch czynnych lekkoatletów. Towarzystwa sportowe, które nie będą stałe i punktualnie przysyłały na ćwiczenia wyznaczonych lekkoatletów, nie będą mogły w przyszłości korzystać z pomocy Ośrodku W. F. Uczestnicy ćwiczą we własnych kostiumach lekkoatletycznych oraz w pantoflach, — a na ćwiczenia popołudniowe powinni posiadać swetry i długie spodnie treningowe

Ćwiczenia prowadzi trener P. Z. L. A. p. Norling przy pomocy instruktorów Ośrodku W. F. Boisko i sprzęt dostarcza Ośrodek W. F.

Lubelskie mistrzostwa lekkoatletyczne. Lubelski O. Z. L. A. zorganizował dopiero w listopadzie okręgowe mistrzostwa lekkoatletyczne. Wyniki zawodów były następujące: bieg 100 m.: Tłuchowski 12 sek., 200 m.: Puchlewski 26 sek., 400 m.: Kulesza 59.2, 800 i 1500 m.: Wróblewski 2:22 i 4:22, 5 km.: Szymkiewicz 16:58, 10 km.: Grochowicki 38:55, 4x100 m.: A. Z. S. Lublin 52.2, kula i dysk: Kozłowski 10.81 i 34.84, oszczep: Mikosz 45.25, w dal: Szymskowski 560, w wyż: Mazur 152, tyczka: Fliszyński 2.60, trójskok: Pichler 10.97.

Polacy wezmą udział w zimowej olimpiadzie akademickiej w r. 1928. Centrala A. Z. S-wych otrzymała zaproszenie na udział w zimowych igrzyskach akademickich, które odbędą się w Coruna d'Ampezzo w dn. od 22 do 29 lutego 1928, a więc bezpośrednio po olimpijskich igrzyskach zimowych (St. Moritz, 11—19 II 1928).

Nasi zapasnicy w Budapeszcie. Zwycięstwę Blaszczycy. Podczas mistrzostw ciężkoatletycznych (amatorskich) Europy, rozgrywanych w Budapeszcie, Górnoślązak Blaszczycza (waga lekka) pokonał Hiszpana Vidala, natomiast Moczko (waga kogucia) uległ w 2-giej minucie Czechosłowakowi Bozdehowi.

Mecz Paryż—Londyn 1:1. Między innymi wy mecz piłkarski Paryż—Londyn zakończył się rezultatem nierozstrzygniętym 1:1.

Radjofon.

Wtorek, 8 listopada.

Warszawa, (1111) Godz. 12: Sygnał czasu i komunikaty: lotniczo-meteorologiczny, PAT-a, oraz nadprogram. — Godz. 15: Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy, PAT-a, oraz nadprogram. — Godz. 16: Odczyt p. t. „Sprawozdanie z międzynarodowego kongresu pracowników umysłowych w Paryżu”. — Godz. 16.25: Nadprogram, komunikaty. — Godz. 16.40: Odczyt p. t. „Możliwości rozwoju pielęgniarstwa w Polsce”. — Godz. 17.05: Komunikaty PAT-a. — Godz. 17.20: Transmisja z Krakowa Odczyt p. t. „Przemiana materji w morzach”. — Godz. 17.45: Koncert popołudniowy, kameralny Wykonawcy: Zofia Dobrowolska-Pawłowska (śpiew), Leopold Dworakowski (altówka), Aleksander Junowicz (flet), Józef Ozmiński (skrzypce) i prof. Ludwik Urstein (akomp.). — Godz. 19: Komunikat rolniczy. — Godz. 19.15: Rozmaitości. — Godz. 19.35: Odczyt p. t. „Obóz w Karpatach”. — Godz. 20.30: Koncert wieczorny, w przerwie biuletyn „Messenger Polonais”. „Księżniczka Czardasza”, operetka w 3 akt. E. Kalmana. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. Wacława Elszky oraz Zofia Dobrowolska-Pawłowska, Michalina Makowiecka, Aleksander Wasielewski, Adam Rapacki i inni. — Godz. 22: Sygnał czasu i komunikaty: lotniczo-meteorologiczny, policyjny, PAT-a, oraz nadprogram. — Godz. 24.30: Transmisja muzyki tanecznej.

ZYCIE GOSPODARCZE.

Polska na Wystawie Turystycznej w Chicago

Ministerstwo Komunikacji przyjmuje po raz pierwszy na terenie amerykańskim udział w Wystawie Turystycznej w Chicago, która odbędzie się w drugiej połowie listopada r. b. Przy dostarczaniu eksponatów i organizacji wystawy pośredniczy amerykańsko-polska Izba Handlowo-Przemysłowa w Polsce.

Wobec nader szczupłego miejsca, przeznaczonego dla Polski, wypadło ograniczyć ilość eksponatów. Tem nie mniej ilustrują one w miarę możliwości stan polskiego kolejnictwa i lotnictwa i ich znaczenie w kraju oraz udział w komunikacji bezpośredniej osobowej tak z innych państw Europy i z Ameryki do Polski, jak i w komunikacji tranzytem przez Polskę z ważniejszych portów i miast Europy zachodniej i południowo-zachodniej do północno-wschodniej, środkowej, i południowej części ZSRR., oraz do Azji, Syberji, Dalekiego Wschodu, Chin, Japonii, Turkestanu, Turcji, Persji i Indji.

Odpowiednie wykresy graniczne i mapy ilustrują w sposób obrazowy do godne połączenia kolejowe i lotnicze, ich rozwój za ostatnie lata oraz wykazują, że taryfy kolejowe PKP. są najtańsze, nie zważając na to, że koleje polskie dają nie mniejsze wygody dla podróżnych od innych kolei państw europejskich i że prędkość pociągów ruchu osobowego, kursujących z wielką dokładnością, dochodzi na PKP. do 90 km. na godzinę. Na wystawie będzie rozdawany bezpłatnie ilustrowany przewodnik kolejowy, wydany przez Ministerstwo Komunikacji w językach angielskim i polskim, który przedstawia się bardzo dodatnio.

W ogólnej sali Wystawy Turystycznej w Chicago przeznaczonej na odczyty i wyświetlanie filmów, wyświetlany będzie również film kolejowo-krajoznawczy polski, który został nakręcony z polecenia Ministerstwa Komunikacji i zaopatrzony w napisy w języku angielskim. W wystawie tej uczestniczą i inne państwa europejskie, wobec czego udział Kolei Polskich ze względu na geograficzne położenie i znaczenie Polski dla tranzytu, a wogóle dla turystyki, posiada ogromną wagę propagandową.

Senior Banków Państwowych.

Państwowy Bank Szwedzki publikuje obecnie czwarty i ostatni tom swojej historii, której pierwszy ukazał się w r. 1918, tj. w 250 rocznicę istnienia tej instytucji.

Historia „Sveriges Riksbank” jest największym dziełem w literaturze bankowej; pracy tej dokonało czterech profesorów uniwersytetu. Dowiadujemy się z niej, że Riksbank jest najstarszą instytucją tego rodzaju na świecie, starszą o blisko 30 lat od Banku Angielskiego; z tego względu zasługuje na tytuł pioniera bankowości. W latach 1656—1668 bank ten nosił nazwę „Palmstruch Bank” i, jako półurzędowy, emitował pierwsze banknoty na świecie, na pół wieku przed ukazaniem się słynnych bonów Banku Angielskiego.

Historia Riksbanku łączy się ściśle z historią Szwedzkiego Państwa. Bank rozwijał się bezustannie i rozszerzał swoje czynności, aż w roku 1897, na zasadzie reformy bankowej, został ostatecznie przekształcony w Centralny Bank Państwowy z monopolem emitowania banknotów. Przywilej wyznaczania prezesa rady dyrektorów przyznano królowi, resztę dyrektorów wybiera Riksdag. Od tego czasu bank rozwijał się tak potężnie, że w ciągu ubiegłych 30 lat ilość jego oddziałów wzrosła z 10 do 25, obrót banknotów

wzrósł z 63 milionów do 525 milionów, jego pożyczka wewnętrzna z 70 do 345 milionów, a należności zagraniczne z 43 do 209 milionów koron.

Jeszcze o pożyczce.

Dalsze refleksje.

Pożyczka stabilizacyjna nie przestała jeszcze być przedmiotem zainteresowania i wciąż budzi nowe refleksje i uwagi.

Jak należało przypuszczać, walne zgromadzenie akcjonariuszy Banku Polskiego zaaprobowало wszystkie za i przeciw pożyczkowe dotyczące Banku Polskiego i zgodziło się w ten sposób na wyraźne własne pokrzywdzenie (przeszacowanie aktywów, podwyższenie kapitału zakładowego) odrzucono tylko postanowienie ograniczające wysokość dywidendy. Co do prawa pierwokupu akcji II. emisji nie powzięto wprawdzie żadnej uchwały, lecz Prezes B. P. stwierdził, że będzie ono przysługiwało dotychczasowym akcjonariuszom.

Przez uchwalenie zmian statutu Banku Polskiego i zatwierdzenie ich przez Rząd oraz ogłoszenie w Monitorze, załatwione zostały wszystkie formalności wstępne związane z realizacją pożyczki. Wobec tego nie będzie prawdo podobnie żadnych przeszkód, ażeby jutro, tj. 9 listopada nastąpiła w myśl umowy wypłata pieniędzy przy równoczesnym wręczeniu przez Rząd tymczasowych obligacji, które następnie będą wycofane i zastąpione przez definitywne obligacje.

Realizacja pożyczki odbije się przede wszystkim na bilansie Banku Polskiego. Wedle ostatniego stanu rachunków zapasy kruszcu, walut, dewiz i pozostałości w bankach zagranicznych obliczone już w nowym złotym, wynoszą netto około 700 milionów złotych. Jeżeli kwoty przeznaczone na cele rozwoju ekonomicznego (15 milj. dolarów) administrowane będą oddzielnie poza bilansem Banku Polskiego, to z realizacji pożyczki wpłynie do Banku Polskiego: 75 milionów złotych na powiększenie kapitału zakładowego, 140 milionów na wykup połowy emisji biletów państwowych, 25 milj. zł. na umorzenie płynnego długu Skarbu i 75 milj. zł. na utworzenie płynnej rezerwy skarbowej. W ten sposób zapas złota i dewiz w Banku Polskim, łącznie z dotychczasowym, wyniesie będzie przeszło 1 miliard złotych.

Ponieważ na ostatniem walnem zgromadzeniu uchwalono również zmianę zasady pokrycia, która ma wynosić co

Roczny zysk Riksbanku podniósł się w ciągu ostatnich 30 lat z 3.120.000 do 17.250.000 koron.

==o==

najmniej 40 proc. obiegu banknotów i depozytów, przez przeszacowanie aktywów, przez nowy stosunek pokrycia i przez wpływy pożyczkowe, wzrasta teoretyczna zdolność emisyjna Banku Polskiego do kwoty ponad 2 miliardy złotych.

Nie potrzeba udowadniać, że realizacja tej zdolności emisyjnej, to jest nagłe zwiększenie kredytów przez Bank Polski, wywołałoby skutki bardzo niebezpieczne, przedewszystkiem zaś podniesienie cen i dalszą jeszcze passywność bilansu handlowego. Z tego wynika, że polityka emisyjna i kredytowa Banku Polskiego muszą być bardzo ostrożne, a pewien liberalizm pożyczkowy musiałby iść w parze tylko ze znacznym ożywieniem się wytwórczości.

Zupełnie bez wrażenia przeszedł fakt kolosalnej doniosłości, a mianowicie współudział Niemiec w otrzymanych przez Polskę kredytach. Wprawdzie między bankami emitującymi polską pożyczkę stabilizacyjną niema Niemiec, nie należy jednak zapominać, że z chwilą ogłoszenia rozporządzenia Prezydenta w sprawie zaciągnięcia pożyczki stabilizacyjnej weszła w życie umowa między 14 bankami emisyjnymi a Bankiem Polskim w sprawie kredytu stabilizacyjnego w wysokości 20 milionów dolarów. Między tymi 14 bankami emisyjnymi obok Anglii, Austrii, Belgii, Czechosłowacji, Danii, Finlandii, Francji, Holandii, Węgier, Włoch, Stanów Zjednoczonych, Szwajcarii i Szwecji znajduje się również i Reichsbank niemiecki.

Wprawdzie wysokość kredytu, który w ten sposób Reichsbank otwiera Bankowi Polskiemu, jest niewielka, a realizacja jego mało prawdopodobna, to jednak polityczne znaczenie faktu tego jest bardzo doniosłe i bardzo niebezpieczne. Nie należy zapominać, że bezpośrednio po otrzymaniu przez Polskę pożyczki stabilizacyjnej, rozpoczynają się przerwane rokowania o zawarcie traktatu handlowego między Polską a Niemcami.

Czyżby między tymi oboma faktami było jakieś lunctim, czy też zbieg wy padków jest całkiem przypadkowy? I. B.

Pożyczki na podniesienie sadownictwa

Ministerstwo Rolnictwa ustaliło następujące zasady udzielania pożyczek na podniesienie sadownictwa: Suma 200.000 zł., przeznaczona w budżecie Ministerstwa Rolnictwa na rok 1927/28 na podniesienie sadownictwa, przekazana została do administracji Państwowemu Bankowi Rolnemu.

1. Pożyczki będą udzielane na podstawie decyzji Ministerstwa Rolnictwa na: a) budowie i urządzenie przetwórnij, przechowalni i sortowni owoców, b) zakładanie i zagospodarowywanie sadów i szkółek drzew i krzewów owocowych.

2. Pożyczki będą udzielane zarówno osobom fizycznym, jak prawnym, na skrypty dłużne, za zabezpieczeniem hipotecznem, lub w razie niemożności przedstawienia tej gwarancji za solidarnem poręczeniem 2 albo 3 osób majątkowo odpowiedzialnych.

3. Termin spłaty pożyczki nie może przekraczać lat 10. Spłata pożyczki następuje w równych rocznych ratach i rozpoczyna się po upływie lat 4 od dnia wypłaty pożyczki.

4. W razie użycia kredytu niezgodnie z przeznaczeniem, Państwowy

Bank Rolny decyduje o przedterminowym ściąganiu pożyczki na wniosek Ministerstwa Rolnictwa.

5. Od pożyczek pobierane będą na rzecz Skarbu Państwa procenty, przy czem stopa procentowa będzie o 3 proc. niższa od oficjalnej stopy dyskontowej Banku Polskiego. Od zaległych sum z tytułu odsetek oraz zwrotu udzielonych pożyczek pobierana będzie kara za zwłokę.

6. Na budowie i urządzenie przetwórnij, przechowalni i sortowni owoców mogą być udzielane pożyczki, dochodzące do 80 proc. kosztorysu. Na zakładanie i zagospodarowywanie sadów — do 100 proc. ceny drzewek i krzewów, narzędzi i przyrządów oraz kosztu ogrodzenia. Na zakładanie i zagospodarowywanie szkółek — do 100 proc. ceny drzewek i krzewów, do ogrodu matecznego, wyjęciowego materiału roślinnego, narzędzi i przyrządów, kosztu ogrodzenia, oraz regulów ki w pierwszym roku — do 50 proc. kosztorysu budowy specjalnych budynków. Pożyczki nie mogą być udzielane na sadz o powierzchni mniejszej

niż pół ha, względnie na szkółki o powierzchni mniejszej niż 2 ha.

7. Podania o pożyczkę (z dołączeniem jednego odpisu) kierować należy do Ministerstwa Rolnictwa za pośrednictwem właściwego wojewody. Izby rolnicze i instytucje, działające na terenie więcej niż jednego województwa, mogą wnosić podania wprost do Ministerstwa Rolnictwa. Podanie winno zawierać następujące wiadomości: a) kto lub jaka instytucja ubiega się o pożyczkę, b) treściwy opis gospodarstwa petenta i zamierzonego przedsięwzięcia z dokładnem wskazaniem miejscowości (gmina, powiat, adres pocztowy), c) ogólny kosztorys z podaniem ilości i cen nabywanych przedmiotów i zamierzonych prac, d) w jakim terminie petent pragnie spłacić pożyczkę, e) rodzaj proponowanego zabezpieczenia pożyczki. Do podania o pożyczkę winna być dołączona opinia wojewódzkiej lub centralnej organizacji rolniczej bądź ogrodniczej (w woj. zachodnich — Izby Rolniczej). Samorządy z wyjątkiem Izb Rolniczych do podania dołączają opinie wojewody, spółdzielnie dołączają opinie Związku Rewizyjnego. Zasady te dotyczą również sposobu starań o ulgi w spłacaniu rat.

Opinia instytucji winna stwierdzać fachowe kwalifikacje petenta, celowość inicjatywy, a w razie starań o pożyczkę na sad lub szkółkę powinna orzekać, że odmiany drzew, których wysadzenie lub produkcja jest zamierzona, należą do odmian handlowych, ustalonych dla danego okręgu.

8. Przy udzielaniu pożyczek uwzględ niane będą w 1-y m rzędzie potrzeby okolic, mających najbardziej podatne warunki gospodarcze, względnie przyrodnicze do rozwoju sadownictwa: pierwszeństwo mieć będą związki samorządowe oraz organizacje i spółdzielnie rolnicze lub ogrodnicze.

Przemysł wełniany w Rumunii.

Według ostatnich danych, roczna produkcja wełny w Rumunii, oblicza się na 25.000 ton. Produkcja ta mogłaby pokryć ledwo 75 proc. potrzeb kraju, jednak przeważna część z tej wełny jest używana na wyroby ludowe. Przedsiębiorstwa wyrabiają się kilku przedsiębiorcami krajowemi, w tej liczbie fabryka w Timisoarze, posiadająca 10.000 wrzecion z produkcją roczną 300.000 klg. Specjalnością tej fabryki jest przędza wynosząca 16.000 mtr. długości w klg. Wełna cienka importuje się wyłącznie z zagranicy.

W 1924 r. import stanowił przędzy wełnianej bielonej albo farbowanej 508.261 klg. przeciwko 341.633 klg. w 1923 r. — W r. 1925 zostały importowane 355.980 klg. W całej Rumunii istnieje około 80 przedsiębiorstw, które wyrabiają materje wełniane (szewioty, koce i t. d.) o 75.000 czółenek i około 2.000 mechanicznych warsztatów tkackich. Główne przedsiębiorstwa znajdują się w Buhusi, Brasov, Azuga, Bukareszcie i Banacie. Wyrób koców rozwinięty w Ługoj, Buhusi, Cisnadie. Wszystkie te fabryki pracują dla zaopatrzenia kraju, lecz nie mogą wystarczyć na zapotrzebowanie na drapy i cienkie sukna. Przewiduje się rewizję stawek celnych na wyroby wełniane, które były wprowadzone w kwietniu r. b.

Dla sprzedaży przędzy zaleca się mieć na miejscu delegata, by śledzić za punktualnością wypłat za dostarczone towary. Większa część firm tkackich wykazuje szeroką działalność i wypłacalność, lecz wypłaty przewlekają z powodu niestatości kursu lei, jak również drogiego kredytu w bankach, sięgającego 25 proc. („Orient”).

Katar i jego racjonalne leczenie.

Sezonowe cierpienie, oznaczone ogólnie mianem kataru, nie jest tak blagiem, ażeby sobie lekceważyć jego następstwa i nieśluszenie uważane jest za zbyt lekkie, aby zasięgać porady lekarza.

Ogólnie przyjęte powstanie kataru przypisywać przeziębieniu, katar jednak jest zwykłym zakażeniem, występującym pod postacią zapalenia błony śluzowej, przechodzącemu następnie w stan przewlekły, wyrażającym się w zwiększeniu wydzieliny błony śluzowej nosa.

Dotąd stosowane środki polegały na objawowym ulżeniu cierpieniu przez stosowanie proszków i zabiegów, z uznaniem przeto wypada zaznaczyć, że przyczynowe zwalczanie „kataru“ stało się możliwem dzięki nowemu przyrządowi fizykalno leczniczemu, wprowadzonemu do użycia pod nazwą „Ultra-Rayor“.

Jest to aparat w formie widełek, łączony za pomocą przewodnika ze zwykłą baterijką, jak do lampek kieszonkowych, zakończony dwoma żarówkami niebieskimi. Prąd elektryczny z chwilą zetknięcia końcówek przewodnika z błonami baterijki powoduje żarzenie lampek niebieskich, które po krótkim czasie łagodnie się za-grzewają.

Lekarzom aparat „Ultra-Rayor“ oddaje nieocenione przysługi przy leczeniu kataru u pacjentów, bowiem może on być również przyłączony do aparatów „Multostat“ lub „Pantostat“ do endoskopol. Żarówka aparatu „Ultra-Rayor“ wytrzymuje maksimum 4½ do 5 volt napięcia.

„Ultra-Rayor“ stanowi w miniaturze powszechnie znaną lampę „Sollux“ o filtrze świetlnym niebieskim. Włożone do jamy nosowej lampki, po pierwsze przylegając ściśle do błony śluzowej, usuwają przekrwienie naczyń krwionośnych, powtórnie niszcza wszelkie drobno-ustroje, nagromadzone w filtrze powietrza wdychanego nosem, a po trzecie z lekka ogrzewając błonę śluzową nosa, przewietrzają go, tak, iż po upływie już kilkunastominutowego naświetlania przywraca się normalny oddech nosem.

Wobec zupełnej nieszkodliwości zabiegu, notorycznej ulgi i „zupełnie pewnej skuteczności, „Ultra-Rayor“ powinien znaleźć się w każdym domu, przyczem niewielki wydatek jednorazowy sownie opłaca się, gdyż baterijka zużyta po 10 naświetlaniach dziesięcio-minutowych, z przestankami, zastąpioną może być inną za bardzo niewielkim kosztem.

„Ultra-Rayor“, uznany powszechnie przez lekarzy za celowy, rozstrzygnął zagadnienie współczesnych postulatów leczenia stanów kataralnych nosa i uszu, czemu zawdzięcza wielką popularność, jaką sobie zyskał już w pierwszych dniach swego pojawienia się w sprzedaży w aptekach, składach aptecznych, oraz składach sanitarnych.

Kronika gospodarcza.

— „Kronika Ekonomisty“, organu Związku Polskich Organizacji Rolniczych, wyszedł z druku nr. 21 i zawiera w treści: artykuły p. prof. dr. R. Rybarskiego p. t. „Pożyczka amerykańska“, p. J. Gościńskiego: „Polityka zbożowa“, p. Wł. Wakara: „Dwa lata wojny gospodarczej“, sprawozdanie z działalności Związku Polskich Organizacji Rolniczych, koniunktury cen, kronikę krajową, kronikę zagraniczną, przegląd piśmiennictwa krajowego i zagranicznego, recenzje i sprawozdania, oraz statystykę.

— Stosunki handlowe z Stanami Zjednoczonymi. A. P. Firmy krajowe, pragnące nawiązać stosunki handlowe z Stanami Zjednoczonymi, lub urządzić tam agencję i t. p., mogą na zapytanie otrzymać bezpłatnie szczegółowe informacje oraz spis wybitnych firm amerykańskich danej branży przez Stowarzyszenie Kupców Nowego Jorku (The Merchants' Association of New York, 233 Broadway Woolworth Building, New York-City). W zapytaniu należy wyszczególnić rodzaj interesu, o który chodzi i podać dokładny opis towaru, sposób i czas dostawy, warunki zapłaty oraz referencje, najlepiej w Stanach Zjednoczonych.

— Przetargi i licytacje. a) 3 Okr. Szeffostwo Intendantury w Grodnie rozpięło przetarg na dostawę owsa dla Rej. Kierownictwa Intendantury w Grodnie z terminem do wnoszenia ofert do 10 listopada 1927 r.; b) Dyrekcja Kolei Państw. w Stanisławowie ogłosiła przetarg na dostawę różnych materiałów, jak wyrobów żelaznych, drewnianych, powroźniczych, materiałów do czyszczenia i uszczelniania i t. p., z terminem do wnoszenia ofert do 23 listopada 1927 r. Bliższe informacje odnośnie do tych przetargów można otrzymać w Odziale ruchu handlowego Izby handlowej i przemysłowej we Lwowie.

— O rozwój stosunków handlowych z Anglią. W dniu 27 ub. m. odbyła się w Izbie handlowej i przemysłowej pod przewodnictwem prezydenta dr. Kolischera konferencja, zwołana z okazji pobytu we Lwowie p. Koziell-Poklewskiego, radcy handlowe-

go i finansowego przy poselstwie polskiem w Londynie. P. radca Koziell-Poklewski przedstawił w zarysie charakterystyczne znamię rynku i kupca angielskiego, wspominając między innymi, że przy Izbie handlowej w Londynie powstała niedawno sekcja polska z stałym sekretariatem, mająca na celu wzmocnienie stosunków handlowych anglijsko-polskich. Do tego sekretariatu winni zwracać się kupcy tutejsi po informacje o możliwościach eksportowych, i t. p. Następnie wywodziła się dłuższa dyskusja w sprawie obecnego stanu i zachodzących trudności w eksporcie najważniejszych artykułów z okręgu Izby, a mianowicie jaj i drewna. Ponadto kupcy importowi przedstawili trudności w nawiązywaniu stosunków handlowych z eksporterami angielskimi. P. radca Koziell-Poklewski udzielił wyczerpujących informacji w poruszonych kwestiach i ponadto omówił szczegóły spraw finansowych i bankowych, pozostających w związku z handlem polsko-angielskim. Zamykając posiedzenie, prezydent dr. Kolischer podziękował p. radcy Koziell-Poklewskiemu za wejście w bezpośredni kontakt z tut. przedstawicielami przemysłu i handlu.

— Zużycie nawozów sztucznych. Obecny rok co do ilości zużycia nawozów sztucznych znacznie przewyższył lata poprzednie. Ilość zużytych nawozów w sezonie wiosennym wyniosła ogółem 790.000 tonn, w sezonie jesennym zaś dojdzie prawdopodobnie do 400.000 tonn. W roku ubiegłym zużyto nawozów zaledwie 681.000, w 1925 zaś 712.000 tonn.

Z giełdy.

Z GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Warszawa. 7 listopada. (Tel. wł.) — Mocniejsza dewiza na Szwajcarię. Obroty średnie. Zapotrzebowanie pokrył Bank Polski, z udziałem banków prywatnych. Dolar gotówkowy w obrotach pozagiełdowych 8.88 i pół do 8.88 i jedna czwarta.

Rubel złoty 4.72.

Dla akcji tendencja mocniejsza, obroty średnie.

GIEŁDA NOWOJORSKA.

Warszawa. 7 listopada. (Tel. wł.) — Londyn 4.87 i jedna trzydziesta druga,

Paryż 3.92 i trzy czwarte, Bruksela 13.94. Rzym 5.46 i jedna czwarta, Madryt 17.05, Berno 19.28 i pół, Berlin 23.87.

GIEŁDA POZNAŃSKA.

Warszawa. 7 listopada. (Tel. wł.) — Unia 25, Herzfeld Victorius 60—58, Dr. May 115.

NOTOWANIA ZŁOTEGO ZA GRANICĄ.

Warszawa. 7 listopada. (Tel. wł.) — Londyn 43.50, Berlin 46.90—47.30, Berlin (wypłata na Warszawie) 46.87 i pół do 47.07 i pół, Gdańsk 57.60—57.74, Gdańsk (wypłata na Warszawie) 57.56—57.70, Wiedeń (czeki) 79.30—79.58, Zurych 58.20, Praga 378.50.

ZBOŻE.

Lwów, 7 listopada

Na giełdzie obroty w pszenicy, ziemniakach, owsie i otrębach. Ogólny obrót około 200 tonn.

Pszenica nieco podrożała, a kukurydza i hreczka awansowały w cenie. Strączkowe spadły w cenie. Na ogół podaż bardzo obfita, przy zmniejszonym zapotrzebowaniu.

Silne zaofiarowanie w mące wołyńskiej. Tendencja niejednolita, usposobienie ożywione.

Ceny szacunkowe bez transakcji: Pszenica dworska 45.50—46.50, pszenica zbiorowa 43.25—44.25, żyto małopolskie 36—37.50, jęczmień browarniany 38.75—40.75, jęczmień przemysłowy 33.50—35.50, jęczmień pastewny 31—32, owsie małopolskie 34—35.50, kukurydza rumuńska 31.50—32, ziemniaki rafowane 6.50—7.25, fasola biała 45—55, fasola kolorowa 53.50—55.50, groch pół Victoria 62—72, groch polny 40—50, bobik 35.50—36.50, siano słodkie prasowane 7.50—8.50, siano prasowane 4.25—4.75, hreczka 34.50—35.50, len 60—63, rzepak ozimy 60.50—62.50, mąka pszenna 40 prc. 81—82, mąka pszenna 50 prc. 76—76.50, mąka żytnia 59, grysik kukurydziany 52—53, mąka kukurydziana 34.75—35.75, otręby żytnie 23.75—24.25, otręby pszenne 23.50—24, kasza hreczana 73—74.50, kasza jaglana 71.25—75.25, kasza jęczmienna 62—66, proso krajowe 37.25—39.75, koniczyzna czerwona 265—295, mak niebieski 115—135, mak siwy 85—105, worki jutowe 1.70—1.80, worki używane dobre 1.50—1.60.

Z giełdy lwowskiej.

Lwów, 7 listopada.

Kurs dolara zł. 8.87 do 8.87 i pół, tendencja spokojna.

Giełda walutowo-dewizowa bezczynna. Bank Polski placit: efektywne dolary zł. 8.85, Nowy Jork 8.88, Londyn 43.30, Zurych 71.36, Paryż 34.89, Amsterdam 358.48, Gdańsk 172.90, Berlin 211.95.

Gram złota 5.9244 zł

Na giełdzie akcyjnej małe zainteresowa-

nie, obroty nikiel, tendencja utrzymana. Notowania: 4 i pół prc. listy zast. Banku Kraj. 62.50 prc., 5 prc. Państw. Poż. kon. 64.00, 63.75, Hipoteczny 1.25, 1.30, Przemysłowy 1.05, Chodorów 135.00, Chybie 6.40, Gazy wschodnie 28.50, Siersza górnicza 8.00, Tsep 29.75, Zieleniewski 23.35.

Z niekotowanych: Azot 1.65, 1.70, Jaworzno 24.50, Olkusz 0.80, Bank Polski 158.50, Przeworsk 290.00, Dolarówki 62.50, 52.00.

Dywidenda w złotych	Kapitał zakładowy w tys. złotych	Wzrost nominalny w złotych	Kurs szacunkowy z 31. XII. 1926	Akcie kotowane	7 listopada	4 listopada	3 listopada
4.00	5.000	100	0.66	Bank Hipoteczny	125—130	—	125—130
—	6.000	100	0.12—0.13	Bank Przemysłowy	1.05	—	—
—	3.000	—	0.03	Bank Ziem. kred.	—	—	—
10.00	4.000	100	103.00	browary	—	—	—
10.40	6.250	100	101.00—103.00	Chodorów	185.00	184.00—182.00	180.00
0.50	3.000	—	4.60	Chybie	6.40	—	6.45—6.50
—	900	10	0.27	Cmielów	—	—	0.38
—	—	—	2.00—2.10	Lokomotywy	—	—	—
—	—	—	0.15	Gazota	—	—	—
4.00	1.800	20	23.50	Gazolina	—	—	—
—	220	—	17.20	Gazy Wschodnie	28.50	—	—
—	2.000	100	17.00	Górka	—	—	—
0.05	—	—	0.48	Niemojowski	—	—	—
—	2.625	—	33.00	Olko	—	—	2.15
0.04	2.500	10	0.28	Parowoz	—	—	—
0.02	750	25	3.00	Rezet	—	—	—
—	500	—	1.10	Pocisk	—	—	—
—	—	—	0.35	Polska nafta	—	—	—
—	—	—	2.70	Rakszawa	—	—	0.50—0.55
2.50	5.000	25	17.25	Siersza gór.	8.00	7.00	—
2.00	1.500	100	11.50	Tespy	29.75	29.25	—
—	—	—	49.25—49.50	Zieleniewski	23.25	—	—
—	—	—	—	5% państw. poż. kon.	64.00—63.75	—	—
—	6.600	50	13.00	Akcie niekotowane	—	—	—
—	—	—	0.05	Cegielski	—	53.00	—
—	—	—	0.33	Elektrosan	—	—	—
—	—	—	1.35	Foresta	—	—	—
—	—	—	0.40	Gazy Zachodnie	—	—	1.40
1.50	500	—	18.75	Gazociąg	—	—	—
—	—	—	0.20	Jaworzno (po 25)	24.50	24.15—24.20	24.25
—	—	—	14.00	Len	—	—	0.24
0.16	—	10	0.35	Lesienice	—	—	—
0.10	—	—	0.70	Olko	0.80	0.70	—
10.00	2.016	10	273.00	Pol. Przem. Naft.	—	—	—
10.00	5.500	—	275.00	Przeworsk okaz.	290.00	—	—
—	5.500	—	0.60	Przeworsk imien.	—	—	—
—	—	—	32.00—34.00	Radziwiłł	—	—	—
100	100.000	100	83.75	Schön	—	—	—
—	—	—	—	Bank Polski	158.50	156.50	156.00
—	—	—	—	Pol. Przem. Naft.	—	—	—

Dolar ef. w prywatnych obrotach: zł. 8.87—8.87½

KURSA PŁACENIA BANKU POLSKIEGO

Waluty i dewizy	zł.	Lir włoski	zł.
Dolar meryk.	8.84	Guld. hol.	48.48
Nowy Jork	8.88	Kor. czeska	26.35
Dolar kan.	8.88	szwedz.	239.45
Funt angielski	43.30	duńska	237.90
Fr. szwajcarski	171.36	norw.	234.20
Fr. francuski	34.89	Szyling austr.	125.54
Fr. belgijski	24.70	Marka niem.	211.95

Złoty	zł.	Kor. austr.	zł.
Gram złota	5.93	skand.	2.38
Dolar	8.93	Marka niem.	2.12
Dukat	20.34	Kubel	4.46
Guilden hol.	3.58	Fr. un. ita.	1.72
Funt angielski	43.28	Funt turecki	39.16

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Dolary ameryk.	zł.	zł.	zł.
Stokholm	24.05	240.60	239.45
Belgia	124.26	124.57	123.95
Belgrad	—	—	—
Bukareszt	—	—	—
Holandia	359.00	360.05	355.25
Kopenhaga	—	—	—
Londyn	43.41	43.52	43.31
Nowy Jork	8.93	8.94	8.88
Paryż	39.65	39.09	34.92
Praga	26.41	26.48	26.35
Szwajcaria	171.49	172.32	171.45
Wiedeń	125.85	126.16	125.54
Włochy	48.72	48.81	48.60

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Paryż	zł.	Kopenhaga	zł.
Londyn	20.36	139.00	—
Nowy Jork	25.25	3.74	—
Belgia	5.18	15.37	—
Włochy	72.27	58.20	—
Hiszpania	28.54	90.67	—
Holandia	88.41	9.15	—
Berlin	2.12	6.92	—
Wiedeń	123.85	2.74	—
Stokholm	139.00	3.21	—
Oslo	136.8	13.07	—
Buenos Aires	221.25	—	—

Tendencja: wyciekająca

GIEŁDA LONDYŃSKA.

Nowy Jork	zł.	Hiszpania	zł.
Holandia	487.55	28.58	—
Francja	12.07	2.44	—
Belgia	124.03	18.17	—
Włochy	34.93	18.10	—
Niemcy	89.16	18.46	—
Szwajcaria	20.19	193.27	—
Praga	25.25	164.21	—

GIEŁDA PARYSKA.

Londyn	zł.	Dania	zł.
Nowy Jork	124.03	682.50	—
Belgia	25.46	10.27	—
Hiszpania	355.00	672.00	—
Włochy	435.00	685.50	—
Niemcy	139.00	15.75	—
Szwajcaria	491.00	608.00	—

GIEŁDA WIEDENSKA.

Amsterdam	zł.	Wiedeń	zł.
Belgrad	28.10	38.53	—
Berlin	12.45	108.90	—
Bruksela	168.77	186.40	—
Budapeszt	98.57	27.77	—
Bukareszt	123.07	20.94	—
Kopenhaga	4.37	5.09	—
Londyn	189.10	190.20	—
Madryt	34.44	79.54	—
Wiedeń	120.65	136.31	—

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Papiery procentowe	zł.	zł.
5% poz. zlot.	—	102.50
4% poz. dol.	82.50	64.00
10% poz. kol.	—	102.50
5% poz. konw.	—	64.00

Bank Polski	zł.	Fitzner Gamber	zł.
Bk. Dysk. warsz.	159.50	41.25	—
Bk. Handl. warsz.	123.00	10.45	—
Pol. Bk. Przem.	108.00	—	—
Bk. Zachodni	27.00	100.00	—
Bk. Zw. sp. Zar.	95.50	3.20	—
Aljeński	—	3.20	—
Polski	—	3.20	—
Pocisk	—	3.20	—
Starachowice	—	78.75	—
Ursus	—	15.00	—
Zieleniewski	—	19.75	—
Czerwik	—	19.75	—
Chodorów	—	4.25	—
W. T. F. Cukr.	—	4.25	—
Farowoz	—	4.25	—
W. T. K. Wegla	—	4.25	—
Polska Nafta	—	4.25	—
Bractwo Nobel	—	4.25	—
Cegielski	—	4.25	—

GIEŁDA KRAKOWSKA.

Kraków, 7 listopada 1927. (Pat.).			
Pol. Bk. Przem.	—	Pocisk	—
Bk. Hipoteczny	—	Gorka	85-92
Pol. Bk. Kred.	—	Łupege	—
Bk. Aż. Polski	0-25	Nafia	—
Bk. Komercyjny	—	Rezet	—
Bk. Handlowy	—	Okuszk	—
Bk. Zw. Sp. Zar.	—	Pokacie	—
Z. B. K.	—	Syndykak koss.	—
Tohan	—	Gazy	—
Pharma	1-25	Tizeb. Tuszcze	—
Zieleniewski	23 00	Krakus	0-30
Ceglelski	—	Cmielow	—
Tizeb. Zel.	0-57	Siersza elektr.	50
Parowozy	42-50	Chuaorow	—
Niemojowski	—	Plasecki	—
Siersza gornicza	8-10	Hybio	6-60

KUPNO I SPRZEDAŻ.
10 groszy za wyraz.

REPERACJE zegarków, precyzyjnie wykonuje Dąbrowski-Rozwarszawski, Lwów, Akademicka 2. (Hotel George'a). 11449

MOTOCYKL Harley-Davidson dwu cylindrowy, z aluminiowym przewodem Torpedo, sprzedaje okazynie Cycletar, Lwów, Romanowicza 9. Telef. 20-11. 11453

STOŁE dębowy sześć krzeseł razem lub osobno do sprzedania Nabelaka 21 parter prawo. 11406

OFICERSKIE sukna na płaszcze, mundury sprzedaje najtaniej firma Wittels, Rutowskiego 7 udzielając kredytu do dziesięciu miesięcy przy cenach ściśle gotówkowych. 11309

ZEGARKI, zegary, budziki, tylko najlepszych fabryk poleca znana od czterdziestu lat z solidności firma Jan Selteneich, Lwów, pl. Marjański 5. 10-77

PONCZOCHY, Bielizna celulozowa i Rękawiczki po zniżonych cenach poleca Gabryel Żywiec, Kilińskiego 1. Uwaga na firmę 11095

OKAZYJNIE do sprzedania prawie nowa drukarka biurowa „Rödertal” i cyklostyl rotacyjny „Edison Dick”. Julian Łomaga, Lwów, Sienkiewicza 9. 11380

MESLE najrozmaitsze solidnie wykonane poleca Miejska Wystawa plac Halicki 10 w podwórzu. 11126

GOSPODARSTWO Rybne Książęce ma na sprzedaż narybek karpia szlachetnego po cenie 3 zł. kopa. Adres Witold Pindelski poczt. Przemysł. 11379

OBOWIE najnowsze fasony najtaniej w katolickim magazynie „Joz-Es” pl. Kapitulny 2, l. p. 8445

BIZUTERJĘ wszelką, perły, srebro, kupuje po cenie najwyższej Wł. Buszek, Lwów Akademicka 6, tele 18-48. 7472

PARCELE budowlane pojedyncze lub przesiebiorstwo w całości 6 (morgów) sprzedaje Dwór „Winnagóra” Przemysł, Zasanie. 11420

REALNOŚĆ w Janowie obok Lwowa składająca się z 3 morgów pola, wielkiego sadu i skromnych budynków, położonej obok stacji toru kolejowego za 1.500 dol. do sprzedania Biuro Pośrednictwa Drobobycz, Stryjska 2. 11422

NIEDŹWIADKI błam okazynie do sprzedania u kuśnierza Deneg, Bolmów 6. 11411

KILIMY okazynie
sprzedaje
Walerjan Drabik
Lwów, Sykstuska 17. — Telef. 136. 11353

RADIO-APARATY
najnowszej konstrukcji od zł. 85.—.
Cenniki bezpłatnie. 11352
Radiolaboratorium
Walerjan DRABIK
Lwów, Sykstuska 17. — Telef. 736.

ZIMOWE Kołdry, Kocy,
Materace, Pie-
rżyny, Poduszki poleca najtaniej
Kaz. Skibiński
Lwów, Kopernika 4. 11094

GRZYBY: wysyłam pocztą za za-
liczką, franko ładne wy-
brane grzyby (najmniej 5 kg.) po 20 zł. za
1 kg. tak samo powidła sliwkowe z cukrem
w beczkach 5 kg. za 11 zł

F-a Mendel STUMMER
Kosów (obok Kołomyj). 11419

POSADY POSZUKIWANE,
4 grosze za wyraz.

POMOCNIK księgarski poszukuje posady. Zgłoszenia „Pomocnik” adm Słowa. 11292

ZDOLNA krawczyni z krojem poszukuje szycia w prywatnych domach. Zgłoszenia do Słowa pod „Praca”. 11286

LEŚNICZY ze szkołą lasową, egzaminem rządowym, 9-letnią praktyką w lasach rządowych i prywatnych poszukuje posady. Zgłoszenie do administracji Słowa Polskiego pod „Leśniczy”. 11301

KUCHARKA zdolna i dobrze polecona, wieku średniego poszukuje posady. Zgłoszenia do administ. Słowa pod „Jadwiga”. 11402

OSOBA młoda, intel., zajmie się domem intelig. samotnego pana. Zgłoszenia do Słowa pod „Zapewnienie”. 11404

KRAWCOWA samodzielna poszukuje szycia prywatnie suknie i bieliznę, oraz przyjmuje do domu Łolewela 17 il. p. 11371

OSOBA inteligentna młoda gotuje wykwatnie zajmie się domem poszukuje posady od pełnastego. Zgłoszenia do admn. Słowa Pol pod „Zofia”. 11405

KANDYDAT notariatu poszukuje posady. Listy do Biura ogłoszeń w Stanisławowie ul. Matejki 30 (dla kandydata). 11415

KUCHARKA i do wszystkiego do małej rodziny do-
bre polecenia poszukuje posady Zgłoszenia w Sło-
wie. Domy Katol.ckie 11410

OSOBA bardzo biedna mówiąca po francusku, nie-
miecku szuka posady do 1 lub 2 dzieci. ewent.
pielegniarka-towarzyszka, starszej pani tylko za
utrzymanie H. G za kwitem. 1 424

MŁODY człowiek reprezentatywny. Pierwszorzędna
siła biurowa — korespondent obejmie posadę.
Oferty: Barklay, Generalna Ekspedycja Ogłoszeń,
Legionów 1. 11431

BUCHALTER władający językiem francuskim, nie-
mieckim i rosyjskim, poszukuje posady na skrom-
nych warunkach byleby tylko z mieszkaniem. Zgło-
szenia „Warszawa” do Administracji. 11441

POKOJOWA lepsza, umiejąca żyć z bardzo dobrimi
poleceniami poszukuje posady. Zgłoszenia do Admi-
nistracji Słowa pod „Stenia”. 11454

MIESZKANIA SKLEPY LOKALE.
8 groszy za wyraz.

ZAPŁACĘ czynsz z góry, za mieszkanie z luksusowym
komfortem 4-5 pokoi, niedaleko śródmieścia, na-
tychmiast do objęcia Zgłoszenia: Huilinka, Złemia-
nin, Myców op. Belz. 11163



Powiatowa Kasa Chorych w Łańcucie.

L. 2960

11427

KONKURS

na posadę Dyrektora Kasy Chorych w Łańcucie.

Do podań kandydatów dołączyć należy:

- 1) metrykę urodzenia na dowód nie przekroczenia 40 lat życia.
- 2) własnoręcznie napisany życiorys kandydata.
- 3) ostatnie świadectwo szkolne i o ile możliwości wszystkie świadectwa z dotychczasowej działalności, w oryginale lub uwierzytelnionym odpisie.
- 4) odpis zaświadczenia władzy wojskowej co do służby wojskowej.
- 5) świadectwo moralności i obywatelstwa polskiego.
- 6) świadectwo zdrowia wydane przez lekarza urzędowego lub kasowego.
- 7) świadectwo praktyki w Kasie Chorych.

Do posady dyrektora przywiązane jest uposażenie IX grupy funkcyj-
narzuszów państwowych.

Termin wnoszenia podań upływa z dniem 25 listopada 1927.

Kierownik biura:

Przewodniczący Zarządu:

w. z. Jan Hulawski. Ferdynand Witkowski.

TYLKO ULICA ŁYCZAKOWSKA 12
Magazyn Konfekcji Damskiej i Dziecin.

poleca wszelką konfekcję damską i dziecinną w ol-
brzymim wyborze po niskich cenach i dog. warunki

Lwów, ul. Łyczakowska 1. 12.

ŚNIEGOWCE „PEPEGE”

damskie z aksamitnym kołnierzem Zł. 19.—

„ gabardynowe z aksam. kołnierzem „ 22.—

„ sukienne z ciepłą podszewką „ 23.—

o!az ŚNIEGOWCE marki „TRETORN” w najnow-
szych fasonach poleca firma

„ERIKI” Magazyn Obuwia LWÓW, KILINSKIEGO 1.
(naprzeciw Kaw. wieżowskiej).

Na prowincję wysyłamy za zaliczką. — Do zamówienia wystarczy 16 bułki.

Specjalne reflektory lustrzane do racjonalnego oświetlenia okien
wystawowych w eenie Zł. 45 do nabycia w firmie

„KONTAKT” Przedsiębiorstwo elektrotechniczne Ska
z ogr. por. Lwów, ul. Sykstuska 14.

OKAZJA.

Nieużywana pompa wodna, turbinowa, firmy Witoszyński,
Warszawa, o wydajności 15 m³ wody przy manometrze
11 atmosfer kompletna, z transmisją, śrubami kotwicznymi
i żelazną ławą fundamentową jest do sprzedania za
1.600 zł. względnie do wymiany na pompę o wydajności
6 m³ przy manometrze 9 atmosfer. — Potrzebna moc
motoru dla pompy 15 litrowej wynosi 16 H. P.

Oferty prosimy składać do biura inż. i arch. „TRES” Lwów, Zi-
morowicza 19, gdzie można otrzymać bliższych informacji.

TRZY cztery pokoje słoneczne, największy komfort,
dzielnica Listopada zamienię za podobne lub mniej-
sze bliżej miasta Zgłoszenia „Dobrowie” Gene-
ralna Ekspedycja Ogłoszeń, Legionów 1. 11330

POSZUKUJE pomieszczenia 2-3 pokoje, kuchnia z
komfortem, w śródmieściu ewentualnie przy ulicach:
Zyblikiewicza, Mikołaja, Długosza, Supińskiego, Ka-
leczka za odstępnem. Zgłoszenia pod „Komfort” Re-
klama Prasowa Chorażczyni 7. 10181

Insertujcie w „Słowie Polskim”

NAUKA I WYCHOWANIE.
8 groszy za wyraz.

INSTITUTICE Irang, desire place, denci place dans
bonne famille Bureau Journal Mademoiselle 11440

FROEBLANKE lub panne z francuskim i fortepia-
nem do chłopczyka 5½ na stałe lub dochodząca.
Zgłoszenia w admn. W D za kwitem. 11423

SPECJALISTA tańców nowoczesnych rozpoczyna kurs
dla starszych Nowicki junior, Pilsudskiego 1. 11424

WOLNY PUS...
8 groszy za wyraz.

BIURO macinniewskie, Kopernika 22, te-
lefon 4-46, poleca: kucharzy, bony, go-
spodynie dworskie, wykwinne kucharki,
pokojowe, służące, wszelką służbę mia-
stową, dworską, restauracyjną. 11509

MASZYNISTKĘ biegłą przyimie natychmiast Biuro
Architektoniczne Wronowska 11a n. piętro. 1141

ZGUBIONO I ZNALEZIONO.
8 groszy za wyraz.

UNIEWAŻNIAM zaginiony dowód osobisty. L. 4443-3
Marjan Mackiewicz Lwów, Zielona 35. 11445

UNIEWAŻNIA się zgubioną książeczkę wojskową
P. K. U. Stryj na nazwisko Włodzimierz Kapi-
szewski. 11448

ROZNE DONIESIENIA.
8 groszy za wyraz.

SPECJALISTKA operatorka nagniotków, wrośniętych
paznokci, brodawek, zastępczyni Kubasiaka przy-
muje zamówienia i w domu. Złemiańska, Zyblikie-
wiczka izba Lekarska, parter 23. 11294

ROZWODOWE sprawy w Konsystorzach zatwierdzi bez
zgody stron. warszawa, Poczta, skrzynka 601, J.
Behar. 11582

TRZY listy na pocztę od „Matej”. 11417

LISTY do podjęcia na pocztę od „Matej”. 11416

„MAŁA” — ostatnie me słowo pod „M” — w Admi-
nistracji. 11407

SPÓŁKA wytwórcza (chrześcijańska) rokująca najle-
psze widoki powodzenia poszukuje dla rozwoju
kapitału 2-5 tysięcy dolarów. Obiecujemy wysoki
procent zysku. Przystępujący może uzyskać posa-
dę buchaltera lub inną. Zgłoszenia pod K. M. G.
do Administracji. 11433

CHORĄGWIE do dekoracji domów na dzień 11 listo-
pada r. 1927, dostarcza w każdej ilości i żądanym
wymiarze firma „Sztuka Kościelna” Lwów, plac
Halicki 7. 11412

BAWIAC krótki czas we Lwowie polecam najprzed-
niejsze środki paryskie dla pielęgnowania cery.
Instytut kosmetyczny „Eureka” Bourliarda 4. 11443

Chorzy na płuca
tysiące już wyleczonych



Załadajcie natychmiast książki, omawia-
jącej moją

Nową sztukę odżywiania

która już wielu uratowała. Może być stoso-
wana przy zwykłym trybie życia i pr. yczy-
nia się do szybkiego zwalczania chorób.
Nocne poty i kaszel znikają, waga ciała
zwiększa się i stopniowy proces wapnienia
ulecza chorobę.

POWAGI

na polu wiedzy lekarskiej potwierdzają sku-
teczność mojej metody i chętnie ją stosują.
Im wcześniej rozpoczyna się stosowanie
mojego sposobu odżywiania tem wyniki są
lepsze. Zupełnie darmo otrzymacie moją
książkę w której zawarte są wiadomości
naukowe, ponieważ mój nakładca wysyła
gratis tylko 10.000 egzemplarzy przeto na-
piszcie natychmiast abyście się stali również
szczęśliwymi odbiorcami. 11432

GEORG FULGNER, Berlin-Neukölln,
Ringbahnstrasse 24, Oddział 152.

Dnia 23 listopada b. r. o godz. 12-tej
w południe odbędzie się w Zborowie
w lokalu Związku

WALNE ZEBRANIE

członków Związku Kredytowego dla
Handlu i Rolnictwa w Zborowie. Na
porządku dziennym sprawozdanie likwi-
datora, zatwierdzenie bilansu i uchwała
zamknięcia likwidacji.

11455 Likwidator Związku.

PAMIĘTAJMY O CELACH I ZADA-
NIACH TOWARZYSTWA SZKOŁY
LUDOWEJ.